Opraveno v r. 1942.

List Pasterski

z ogłoszeniem Allokucyi i Bulli Ojca Św. o dogmacie Niepokalanego poczęcia N. P. Maryi.

15 Sierpnia 1855 r.

Ignacy Hołowiński

Z Bożéj i Apostolskiéj Stolicy Łaski Arcybiskup Mohylewski Metropolita wszech Rzymsko-Katolickich Kościołów w Cesarstwie Rossyjskiém

Całemu Duchowieństwu Świeckiemu i Zakonnemu, jak i wiernemu Katolickiemu ludowi całéj Naszéj Archidyecezyi

Pozdrowienie i Błogosławieństwo!

Rok temu, najmilsi, jak podczas obecnéj uroczystości Najwyższy Pasterz Kościoła, Namiestnik Chrystusowy, Ojciec Święty, wobec zgromadzonych ledwie nie ze wszystkich stron świata Biskupów, opisał dogmatycznie starodawną i powszechną ludów Katolickich wiarę, że Najświętsza Panna Maryja od piérwszéj chwili swego poczęcia była od wszelkiéj zmazy pierworodnego grzechu wyjęta i niepokalana; a ten głos wydany z Natchnienia Ducha świętego, głos wypełniający najsłodziéj tak dawne, gorące i rzewne pragnienia Katolickiego świata, zabrzmiał nadzwyczajną radością po wszystkich kontynentach ziemi. W pośród téj wielkiéj rodziny powszechnego Kościoła mnożyły się i przechodziły z miejsca na miejsca najuroczystsze obchody, obrzędy, modły, muzyka, pienia i wykrzyki wśród wieńców i kwiatów, wśród tysiąca ogni i świateł, głoszących ku niepokalaniu poczętéj Matce najtkliwszéj miłości i radości działek, które obleczone z największą uroczystością w szatę najświętszego i najzbawienniejszego wesela, ze wszelkim tryumfem, jaki wymyślić i na jaki zdobyć się mogły, święciły chwałę wyjętéj od grzechu pierworodnego Dziewicy. W Duchownéj Kościoła Jerozolimie, sięgającéj wszystkich granic ziemi, obnosi się z radością i uwielbieniem, jak za czasu Dawida, Arka Pańska, już nie figura, ale najrzeczywistsze téj figury spełnienie, bo nie prawo, lecz samego prawodawcę i Boga w niepokalanie poczętém łonie swojém nosiła; wszędzie grają na lutniach tajemnicę, wszędzie na cytrach uderzają w okazałe zwycięzką, trąbią w trąby przed tą skrzynią bożą, a wszystek lud wierny prowadzi tę Arkę przymierza Pańskiego, nietkniętą przez żadną rękę pierworodnéj winy z weselem i z dźwiękiem, z trąbami, organami i cytrami, aby się rozlegał na wysokości głos wesela. I rozweseliło się wszystkie zgromadzenie Judzkie, tak Kapłanów i Lewitów, jako i wszystkiego mnóstwa. I stało się wielkie święto w naszém Jeruzalem. I wstali Kapłani i błogosławili ludowi i wysłuchan jest głos ich i przyszła modlitwa do mieszkania świętego Niebieskiego.

Jakoż ten tryumfalny przez całą ziemię pochód Niepokalanego Poczęcia Najbłogosławieńszéj Dziewicy Maryi, otoczony całego Katolickiego świata wiarą, czcią, chwałą, miłością, radością, pieśniami i modlitwą wstąpił szczęśliwie w nasze dzielnice i swoim pełnym pociechy blaskiem oświecił najuroczyściéj

obecny dzień święty Niepokalanego Poczęcia z wielką wszystkich wiernych błogością. I zaiste, My sami, wpośród trosk nieodzielnych od ziemskiego żywota czujemy niewymowną pociechę i szczęście, że Bóg, wszelkiego wesela Ojciec, pozwolił Nam w dniach Naszego Niedalnego Pasterstwa ogłosić Wyrok Stolicy Apostolskiej względem Niepokalanego Poczęcia w Naszej Dyecezyi. Równie i serca Wasze, Najmilsi, powinna napełnić błogość całego Katolickiego świata, z którym połączeni jedną wiarą, nadzieją i miłością, macie rozdzielać powszechną radość z uwielbienia Niepokalanie Poczętej, najlepszej naszej Matki i pocieszycielki we wszelkich nędzach doczesnego pielgrzymowania.

Wpośród tej radości z nowego opisu starej wiary, mamy pilnie pamiętać, że się nic w samej istocie nowego nie stało, że Kościół, jak dawniej tak i teraz, nie tworzy dogmatów, ale starodawną i w bożem objawieniu zawartą naukę opisuje i utwierdza dla zapobieżenia zepsutej woli, któraby prawdy żywotne przez brak opisu mogła wywrócić lub z podstaw wzruszać w sercach ludzkich. I to jest droga, którą od samej swej kolebki postępował Święty Kościół. W pierwszych wiekach Chrześcijaństwa, w czasach najżywszej wiary i największej prostoty nie trzeba było szczegółowych opisów; ci bowiem pierwsi Chrześcijanie nie rozprawiali o wierze, ale męczeństwo za nią ponosili. Tak w Kościele cała nauka podana od Boga była najświętszej strzeżona, chociaż nie była we wszystkich szczegółach opisana; ale gdy przewrotność ludzka starała się z postępem czasu korzystać z tej ogólnej prostoty i uczyniła napad na każdy Artykuł wiary, wtedy Kościół wedle ducha myśli Bożej, bez żadnej zmiany prawd objawionych, bronił powierzonego mu do przechowania skarbu niebieskiego kierowanemi przez Ducha Świętego rządzącego i mówiącego w Kościele nowemi opisami starych Dogmatów. A tak Bóg w nieprzebranem miłosierdziu swojem obrócił na utwierdzenie, ustalenie i najświetniejsze rozwinięcie prawd zbawienia to wszystko, co Duch niewiary kusił się działać na ich z gruntu wywrócenie.

Tę prawdę żywotną wyświecają nam całe dzieje Kościoła i wszystkie Sobory od pierwszego aż do ostatniego. Dogmata Przenajświętszej Trójcy, Bóstwa Chrystusowego, Ducha Świętego i jego pochodzenia jaśniały od początku w całej zupełności; lecz Kościół wsparty myślą Bożą coraz je więcej opisywał i poszczególniał stosownie do potrzeby dla usunięcia błędów narzuconych bądź słabością bądź przewrotnością ludzkiej natury. Jednak te wszystkie nowe opisy czy to stosunków między Trzema Osobami, czy współistotności Słowa, czy podwójnej natury i woli w Chrystusie, czy pochodzenia Ducha od Ojca i Syna, zawierały w sobie nie więcej, jak wiarę bożą, daną, powszechną, a tylko zostały po raz pierwszy opisane Duchem Świętym działającym w Kościele.

Z tego sposobu strzeżenia prawd bożych jawnie widzimy i teraz i w całej starożytności Chrześcijańskiej, że Kościół nigdy nie wprowadzał i nie wprowadza nowych dogmatów do wiary i że w Nim nauka objawiona nigdy się ani na jeden włosek nie zmienia. Jego opisy i postanowienia w rzeczach do wiary należących są niczem więcej, jak uroczystem ogłoszeniem tego, co sam od początku wierzył, nauczał i w swojej skarbnicy udzielonej od Boga przechowywał. I te opisy swoje czerpie jedynie z Pisma i Podania Boskiego, bo Kościół tylko to podaje do wiary co Chrystus Pan i jego Apostołowie podali, co wierzono od początku i później i co wierzyć będą w zupełnej niezmienności aż do końca świata.

Lecz tę prawdę najlepiéj i najwyraźniéj daje się nam widzieć w obecnym nowym opisie Niepokalanego Poczęcia. Niemamy potrzeby sięgać starożytności Chrześciańskiéj, aby wam, Najmilsi, okazać, jak od początku S. Kościół Rzymski, Kościoły zachodni i wschodni i ludy Katolickie wierzyły zawsze w niepokalanie poczętą dziewicę; bo to wkrótce widzycie w Liście Apostolskim Ojca Świętego sposobem najuroczystszym, najdokładniejszym i najwznioślejszym, jako natchnionym przez Ducha Świętego; ale odwołujemy się do was samych, czy kto z bogobojnych Katolików wątpił o niepokalaném Poczęciu Maryi, czy nauka przeciwna niezrobiłaby wielkiego zgorszenia pomiędzy ludem, chociażby dotąd niebyło tego opisu Dogmatycznego? Owszem zrodziliśmy się w tej wierze Niepokalanego poczęcia, bo tę prawdę zawsze Kościół nauczał, osobną uroczystością święcił i w modlitwach publicznych głosił.

Kto przeto może słusznie powiedzieć, że to jest Dogma nowe, kiedy ta nauka zawsze była w Katolickim świecie wierzona, wyznawana i święcona uroczystością i nabożeństwem? W taki to sposób, jak widzimy, Kościół opisuje dogmata wiary, że nietylko nic nowego niewprowadza, ale raczej dawne, które powszechnie wierzone i szanowane ustala, wyjaśnia, i ku pociesze wszystkich wiernych w nieśmiertelnéj Ducha Świętego oprawie, t.j. w dogmatycznym opisie, dla zachowania od wszelkiego skażenia podaje na wieki wieków.

I zaiste trudno niewidzieć roztropności Bożéj w postępowaniu Kościoła. Nauka o Niepokalanem Poczęciu jest starożytna i powszechna

Jgnacy Hołowiński

Z Bożej i Stolicy Apostolskiej Łaski Arcybiskup Mohylewski
Metropolita Wszech Kościołów Rzymsko Katolickich w Cesarstwie
Rosyjskiém

Całemu Duchowieństwu świeckiemu i Zakonnemu,
jak i wiernemu Katolickiemu Ludowi całej Naszej
Archydyecezyi

Pozdrowienie i Błogosławieństwo.

~~Jest mi~~ Rok temu, Najmilsi, ~~w Chrystusie Bracia~~, jak podczas obecnej uro-
czystości Najwyższy Pasterz Kościoła, Namiestnik Chrystusowy, Ojciec Święty
wobec zgromadzonych ledwie nie ze wszystkich stron świata Biskupów, opisał
dogmatycznie ~~do~~ staradawną i powszechną ~~Katolickich~~ Ludów Katolickich
wiarę, że N. P. Maryja ~~wp~~ od pierwszej chwili swego Poczęcia była od
wszelkiej zmazy pierworodnego grzechu wyjęta i niepokalana: a ten głos wydany
z natchnienia Ducha Bożego ~~wydany~~, głos wypełniający najsłodziej tak
dawne, ~~tak~~ gorące i ~~tak~~ rzewne ~~życzenia i~~ pragnienia Katolickiego świata,
zabrzmiał nadzwyczajną radością po wszystkich kończynach ziemi. Wpośród
tej wielkiej rodziny powszechnego Kościoła, ~~wesele, jakby wezbrana fala ...~~
~~zalewało okoliczne kraje~~; mnożyły się i przechodziły z miejsca na miejsce naj-
uroczystsze obchody, obrzędy, modły, muzyka, pienia i wykrzyki wśród wieńców,
i kwiatów wśród ~~a~~ tysiącznych ogni i świateł, ogłaszających ~~najtkliwszą miłość i radość dzi-~~ najtkliwszą miłość i radość, objęłemne z niej ito-
ku Niepokalanie poczętej Matce dziatek, które ze wszelkim tryumfem jaki wy-
myśleć i na jaki zdobyć się mogły święciły chwałę Wyjętej od grzechu pier-
worodnego Dziewicy [z największą uroczystością ~~obleczoną~~ obleczone w szatę najświętszego
i najzbawienniejszego wesela.] W duchownej Jerozolimie Kościoła sięgającej
wszystkich granic ziemi, obnosi się z radością i uwielbieniem, jak za czasu
Dawida, Arka Pańska, już nie figura, ale najrzeczywistsza, tej figury spełnienie ~~bo nie prawo~~,
ale samego Prawodawcę i Boga w niepokalanie poczętém łonie swoim nosiła;
wszędzie grają na arfach tajemnicę, wszędzie na cytrach uderzają w oktawę
zwycięzką, trąbią w trąby przed tą skrzynią Bożą, aby się rozlegał na wyso-
kości głos wesela; a wszystek lud wierny prowadzi tę skrzynię przymierza
Pańskiego, nietkniętą przez żadną rdzą pierworodnej winy z weselem i z dźwiękiem,
z trąbami, arfami i cytrami. I rozweseliło się wszystko zgromadzenie Judzkie,
tak kapłanów i Lewitów jako i wszystkiego mnóstwa. I stało się wielkie
święto w naszem Jeruzalem. I wstali Kapłani i błogosławili ludowi; i wy-
słuchan jest głos ich i przyszła modlitwa do mieszkania świętego niebie-
skiego.

Jakoż ten tryumfalny przez całą ziemię pochód Niepokalanego Poczęcia Najbło-
gosławieńszej Dziewicy Maryi, a najtkliwszej Matki naszej, otoczony całe-
go Katolickiego świata wiarą, czcią chwałą, miłością radością ~~i modlitwą~~ pieniami wstąpił szczęśli-
wie w nasze dzielnice i swoim pełnym pociechy i uweselenia blaskiem
oświecił najuroczyściej obecny ~~następny~~ dzień święty Niepokalanego Poczę-
cia z wielką wszystkich wiernych błogością. I zaiste, My sami wpośród
trosk nieodzielnych od ziemskiego żywota czujemy niewymowną pociechę

i szczęście, że Bóg ~~bijcie~~ wszelkiego uweselenia Ojciec pozwolił w dniach naszego nieudolnego Pasterstwa ogłosić nam Wyrok Stolicy Apostolskiej względem Niepokalanego Poczęcia w Naszej Dyecezyi. Równie i Serca wasze Najmilsi powinna napełnić błogość całego Katolickiego świata, z którym połączeni jedną Wiarą, nadzieją i miłością, macie rozdzielać powszechną radość z uwielbienia Niepokalanie poczętej, a najlepszej naszej Matki Opiekunki i pocieszycielki we wszelkich nędzach ~~tego żywota~~ doczesnego pielgrzymowania.

Wpośród tej radości z nowego opisu starej wiary, mamy pilnie pamiętać, że się nie rzeczywiście nowego nie stało, że Kościół jak dawniej, tak i teraz nie tworzy dogmatów, ale starodawną i w bożem objawieniu zawartą naukę, opisuje i utwierdza dla zapobieżenia zepsutej woli, któraby prawdy żywotne przez brak opisu mogła wywrócić lub zfałszować w sercach ludzkich. I to jest droga, którą od samej swej kolebki postępował Święty Kościół. W pierwszych wiekach Chrześcijaństwa, w czasach najżywszej wiary i największej prostoty nie trzeba było szczegółowych opisów, bo ogólna wiara aż nadto wszystkim wystarczała. Ci bowiem pierwsi Chrześcijanie nie dysputowali o wierze, ale męczeństwo ~~pon~~ za nią ponosili. Tak w Kościele cała nauka podana od Boga była najświęciej strzeżona, chociaż nie była szczegółowie rozwinięta: ale kiedy przewrotność ludzka starała się z postępem czasu korzystać z tej ogólnej prostoty dogmatów i czyniła napad na każdy artykuł wiary; wtedy Kościół w duchu Myśli bożej bez żadnej zmiany prawd objawionych, bronił powierzonego mu do przechowania skarbu niebieskiego kierowanemi przez Ducha Świętego rządzącego i mówiącego w Kościele nowemi opisami starych dogmatów. A tak Bóg w nieprzebranem miłosierdziu swojem obrócił na utwierdzenie, ustalenie i najszczytniejsze rozwinięcie prawd zbawienia to wszystko, co Duch niewiary kusił się działać na ich zgruntu wywrócenie.

Tę prawdę żywotną wyświecają nam całe dzieje Kościoła i wszystkie Sobory od pierwszego aż do ostatniego. Dogma Przenajświętszej Trójcy, Dogma Bóstwa Chrystusowego, Dogma Ducha Ś. i jego pochodzenia jaśniały od początku w całej zupełności: lecz Kościół wsparty myślą Bożą coraz je więcej opisywał i poszczególniał stosownie do potrzeby usunięcia błędów i fałszów na noszonych bądź słabością bądź przewrotnością ludzkiej natury. Jednak te wszystkie nowe opisy czy to stosunków między trzema osobami, czy

współistotności Syna, czy podwójnej natury i woli w Chrystusie, czy pochodzenia Ducha od Ojca i Syna, zawierały w sobie nie więcej jak wiarę boską, dawną, powszechną, a tylko zostały poraz pierwszy opisane Duchem Świętym działającym w Kościele.

Z tego sposobu strzeżenia prawd bożych, jawno widzimy i teraz i w całej starożytności Chrześciańskiej, że Kościół nigdy nie wprowadzał i nie wprowadza nowych dogmatów do wiary, i że w nim nauka objawiona nigdy się ani na jeden włosek nie zmienia. Jego opisy i postanowienia w rzeczach do wiary należących są niczém więcej jak uroczystém ogłoszeniem tego, co od początku wierzył, nauczał lub przynajmniej w swojéj skarbnicy udzielonej od Boga przechowywał. Te opisy swoje czerpie z jedynie z Pisma i Podania Boskiego; bo Kościół tylko to podaje do wiary, co Chrystus Pan i jego Apostołowie podali, co wierzono od początku, i później i co wierzyć będą w zupełnej niezmienności aż do końca świata.

Lecz tę prawdę najlepiej i najwyraźniej daje się nam widzieć w obecnym nowym opisie Niepokalanego Poczęcia. Niemamy potrzeby sięgać starożytności Chrześciańskiej, aby wam, Najmilsi, okazać jak od początku S. Kościół Rzymski, Ojcowie zachodni i wschodni i ludy katolickie wierzyły zawsze w Niepokalanie poczętą Dziewicę; bo to wkrótce usłyszycie w Listach Apostolskich Ojca Świętego w sposób najuroczystszy, najoczywistszy, i najwyraźniejszy, jako natchniony przez Ducha Świętego; ale odwołujemy się do was samych, czy kto z bogobojnych i wierzących wątpił o niepokalaném poczęciu Maryi, czyby nauka przeciwna nie zrobiłaby wielkiego zgorszenia pomiędzy ludem, chociażby dotąd nie było tego opisu Dogmatycznego? A jeśli jeszcze przeskoczymy czas ustalenia u nas wiary, jeśli sięgniemy wieków pobożnych naszej przeszłości, jakże ta gwiazda wyjęta od pierworodnej zmazy napełnia swemi promieniami całą naszą krajową starożytność. Wszystkie dawne xiążki do nabożeństwa, wszystkie pobożne nasze pieśni, wszystkie nauki i kazania o tém święcie, wszystkie zakłady, kościoły, ołtarze i obrazy pod imieniem poczętej bez zmazy Dziewicy wzniesione, głoszą od początku zaprowadzonej u nas wiary Chrześciańskiej wiarę w niepokalanie poczętą Dziewicę Maryję? A w domowém życiu naszych przodków ta nauka

Niepokalanego poczęcia tak była głęboko ~~[illegible]~~ wkorzeniona, że gotowi byli ponieść pierwej śmierć, niż dozwolić co przeciwnego mówić i nauczać. Z mlekiem matek wyssaliśmy wszyscy tę ~~słodką i pełną pociechy prawdę~~ o ~~niepokalanem~~ wyjęciu od zmazy pierworodnej Najbłogosławieńszej Bogarodzicy, tę słodką i pełną pociechy prawdę, którą zawsze Kościół nauczał, osobną uroczystością święcił i w modlitwach ~~prywatnych~~ publicznych głosił.

Któż przeto może słusznie powiedzieć, że to jest Dogma nowe, kiedy ta nauka zawsze była w katolickim świecie wierzona, wyznawana i święcona uroczystością i nabożeństwem? W taki to sposób, jak widzimy, Kościół opisuje dogmata wiary, że nie tylko nic nowego nie wprowadza, ale raczej dawne, boskie i powszechnie wierzone i uznawane ustala, wyjaśnia i ku pociesze wszystkich wiernych w nieśmiertelnej Ducha świętego oprawie, dla zachowania od wszelkiego skażenia podaje na wieki wieków.

I zaiste, trudno nie widzieć roztropności bożej w postępowaniu Kościoła. Uważając że nauka o Niepokalanem poczęciu była starożytna i powszechna, mogłaby Stolica Apostolska wprost ją opisać; a jednak Ojciec S. chciał okólnym swym Listem pytać o wiarę w niepokalane poczęcie wszystkich Biskupów i ludów katolickich, chciał poddać na nowo pod roztrząsanie swego kardynalskiego senatu i najuczeńszych w Teologii mężów, aby w ten sposób mając na nowo przedstawione sobie podanie wiary całego katolickiego świata i razem mając wydobyte wszystkie najpoważniejsze pomniki nauki Chrześcijańskiej, mógł to co zawsze wierzono i nauczano, w sposób stanowczy powagą Chrystusową opisać i zatwierdzić. Jakie to wszystkich wiernych może uspokajać w ich przekonaniu, kiedy widzą tę wielką a prawie zbyteczną ostrożność, z jaką Duch święty w swoim Kościele stwierdza dogmata boskiej i niezmiennej wiary.

Ale już czas naszą nieudolną mowę zastąpić Głosem Piotrowym i ogłosić publicznie Allokucję i Listy Apostolskie Ojca S. Piusa IX^go, które my dla zachowania jak najściślejszej wierności sami przełożyli. A przeto, Najmilsi Bracia

~~Dotąd bowiem niegodziło się nawet znać nic przeciwnego nauce o Niepokalanem poczęciu, dotąd święcony dzień tego poczęcia i we Mszy jak i innych nabożeństwach wyznawano~~ ~~[illegible]~~ ~~bez zmazy pierworodnej poczętą; chociaż~~ ~~prze~~ ~~dobroć Matki Kościoła, jeżeli ci~~ ~~tych~~ ~~co w sercu inaczej myśleli, ale swej myśli nie objawiali, nie byli wyłączeni z jedności świętego katolickiego Kościoła.~~

Z wiarą i radością, z posłuszeństwem ślepem i uwielbieniem słuchajmy wyroku Namiestnika Chrystusowego, i głęboko w sercu starajmy się go zaszczepić w sercu na wieki, abyśmy z tą świętą i niepokalaną nauką stanęli przed strasznym Sądem Boga, mając [illegible] i przebaczenie i [illegible]; przy całej nieskończonej [illegible]

N.° 1.

Allokucja Ojca Świętego Piusa IX
Miana w Konsystorzu tajnem 1. Grudnia 1854. r. n. s.

Wielebni Bracia!

Wpośród ciężkich i rozlicznych bied i nieszczęść, które nas trapią, największą zaiste nam i całemu Kościołowi radość ~~Gotuje~~ Najłaskawszy Ojciec miłosierdzia, a Bóg wszelakiej pociechy. Już bowiem zdaje się bliskim być, Wielebni Bracia, ów równie najpożądańszy, jak i najweselszy dzień, w którym Niepokalane poczęcie Najświętszej Bogarodzicielki Dziewicy, najwyższą Naszą powagą zawyrokujemy. Nie mogła Nam się zdarzyć w tem życiu większa przyczyna wesela, bo wyrok tego rodzaju może ~~jak wydanie tego wyroku, który~~ jak najwięcej prowadzić do powiększenia i żywienia tu na ziemi coraz bardziej i bardziej sławy, czci i uwielbienia Najchwalebniejszej Dziewicy, która, wzniesiona nad wszelkie Anielskie chory, nad świętych porządki, i najpotężniejsza ~~u tego co Ją porodził~~, orędowniczka u tego którego porodziła, ~~ustawnie się~~ ustawiczną ustawiczniej w niebie za wszystek lud Chrześciański.

Wiecie najlepiej, jak wielka w katolickim świecie ku niepokalanemu poczęciu Bogarodzicy codnia się bardziej objawiała ~~wzrastała bardziej~~ pobożność i cześć, i z jak wielkiem staraniem Kościół i Poprzednicy Nasi tę pobożność, cześć i naukę bronić, żywić i podnosić mieli sobie za chwałę, i jakiemi, powtarzanemi i najusilniejszemi prośbami nietylko liczni Biskupi, ale i panujący xiążęta żądali, aby niepokalane Matki Bożej poczęcie zostało opisane od tej Apostolskiej stolicy, jako dogma Katolickiej wiary.

Kiedy tego rodzaju prośby szczęśliwej pamięci Grzegorzowi XVI, poprzednikowi Naszemu i Nam samym były przedstawiane; wtedyśmy od początku naszego papiestwa myśli i starania ku tej rzeczy z najusilniejszą pilnością obrócili. Lecz w sprawie tak wielkiej wagi chcąc postąpić ze wszelką dojrzałością, ~~my~~ ustanowiliśmy, jak dobrze wiecie, osobną kongregację z wielu członków naszego

Najznakomitszego porządku; i wybraliśmy ~~wiele~~ ze świeckiego i zakonnego duchowieństwa wielu mężów w teologicznych naukach najlepiej wykształconych; aby ten przedmiat w najpilniejszém rozbrząsaniu zważyli i swoje zdania Nam przedstawili. Wreście, [my] Okolny także list dnia 2 ~~Lutego~~ Tysiąc ośmset czterdziestego dziewiątego roku wydany w Gajecie, do wszystkich katolickiego świata Biskupów posłali, aby Nam ~~dali znać~~ swojemi pismami znać dali, jaka każdego ich właściwego ~~Du~~ Duchowieństwa i wiernego ludu jest pobożność względem niepokalanego Bogarodzicy poczęcia i co szczególniéj sami Biskupi w tej rzeczy sądzą i czegoby żądali.

Kiedyśmy ze szczególniejszą zaiste umysłu naszego radością już ze zdań wspomnianej osobnéj Kongregacii, już ze wszystkich prawie Biskupów odpowiedzi i z ich Teologów życzeń zrozumieli, że od Nas wielce się żąda ~~ogłoszenie~~ takowa definicia, kazaliśmy exemplarz Apostolskiego listu sporządzić i wam ~~go zakomunikować sposobnie~~ udzielić. Przeto po tém wszystkiem dnia dzisiejnego, w tej najważniejszéj rzeczy, kiedy pomocy boskiego światła najuniżeniéj błagamy, o wasze jawne zdanie, zachowując zwyczaj poprzedników naszych, najuchatniéj pytamy. Czy się więc podoba wam, abyśmy Dekret dogmatyczny o niepokalaném Najbłogosławieńszéj Dziewicy Maryi poczęciu wydali?

Po zgodzeniu się wszystkich Ojciec Święty ~~tak~~ dodał.

Wielebni bracia, jesteśmy ~~na~~ zaiste największém weselem przejęci, gdy wasze zdania widzimy odpowiedne naszym życzeniom. Przeto już teraz dzień ósmy tego miesiąca Grudnia, w którym cały Kościół obchodzi uroczystość poczęcia Najchwalebniejszéj dziewicy, naznaczamy dla wydania i ogłoszenia tego dekretu i to z uroczystym obrzędem i wystawą w naszej patryarchalnéj Watykańskiéj Bazylice wykonamy. Tymczasem zaś nieprzestawajcie najusilniéj zawsze błagać u Boga, abyśmy, za Jego pomocą i natchnieniem, tę rzecz największą, dla chwały jego Boskiego imienia, dla zaszczytu i ozdoby najbłogosławieńszéj dziewicy, dla wywyższenia katolickiéj wiary i dla pomnożenia Chrześciańskiéj religii, mogli wykonać.

Ojca Świętego Piusa IX. List Apostolski o dogmatycznej definicii Niepokalanego poczęcia Dziewicy Bogarodzicielki.

Pius Biskup

Sługa Sług bożych.

Ku wiecznej pamięci rzeczy.

Niewymowny Bóg, którego drogi miłosierdzie i prawda, którego wola wszechmocność, i którego mądrość dosięga od końca aż do końca mocnie, i rozrządza wszystko wdzięcznie, przejrzał przez wszelkie wieczności najopłakańszą całego rodu ludzkiego ruinę wypływającą z przestępstwa Adama, i w tajemnicy schowanej wiekami postanowił pierwsze dzieło dobroci swojej, przez wcielenie Słowa w sposób skrytszy i sakramentalny dopełnić, aby przeciwko jego miłosiernego zamiaru, nie zginął człowiek pędzony chytrością szatańskiej nieprawości do winy, i aby co miało w pierwszym Adamie upaść, w drugim szczęśliwiej powstało, rozporządził i wybrał od początku i przed wieki jednorodzonemu Synowi swemu matkę, z której miał się stać ciałem i w błogosławionej czasów pełni narodzić, a tak wielką nad wszystkie stworzenia otoczył ją miłością, że w niej jednej swe najczulisze wolą złożył swoje upodobanie. Dla tego ją więcej daleko od wszystkich anielskich duchów i wszystkich świętych obfitością wszelkich niebieskich darów, ze skarbnicy Bóstwa dobytą tak dziwnie obsypał, że całkiem od wszelkiej zmazy grzechu zawsze wolna, cała piękna i doskonała, przedstawia w sobie tę niewinności i świętości pełność, nad którą większej po Bogu wystawić sobie niepodobna, i której nikt prócz Boga doścignąć myślą niezdoła. I zaiste, należało koniecznie, aby ozdobiona promieniami najdoskonalszej świętości połyskała i od samej zmazy pierworodnego grzechu zupełnie wyjęta, mogła najwspanialszy tryumf nad starodawnym wężem odnieść ta czcigodna Matka, której Bóg Ojciec jedynego Syna swego, co go równym sobie ze swego serca zrodził, i jak siebie samego ukochał, tak dać rozporządził, aby naturalnie był jeden i tenże sam wspólny Boga Ojca i Dziewicy syn i którą sam Syn wybrał, aby ją istotnie uczynić matką sobie i z której Duch Święty chciał i sprawił poczęcie i narodzenie się tego, od którego sam pochodzi.—

Tę pierworodną najjaśniejszej Dziewicy niewinność, przypadającą koniecznie do jej dziwnej świętości i przewysokiego Matki Boga dostojeństwa, Kościół Katolicki, który zawsze uczony przez Ducha Świętego jest kolumną i utwierdzeniem prawdy, posiadając jako naukę od Boga wziętą i zawartą w składzie niebieskiego objawienia, ustawicznie w rozmaity sposób i świetnemi czynami co dnia coraz bardziej wykładać, podawać i przechowywać nigdy nieprzestał. Tę bowiem naukę od najdawniejszych czasów kwitnącą i w umysłach wiernych całkiem wkorzenioną, staraniem i gorliwością Biskupów po katolickim świecie dziwnie rozszerzoną, sam Kościół najjawniej dał poznać, kiedy tej Dziewicy poczęcie do publicznej czci i uwielbienia wiernych niewahał się podać. Tym prześwietnym czynem poczęcie Dziewicy, jako szczególne, dziwne i od początku innych ludzi całkiem różne i koniecznie święte do czci przedstawił, bo Kościół tylko o tem co jest święte obchodzi dnie uroczyste. Jakoż dla tego nawet same słowa, któremi pismo Boże przemawia o niestworzonej Mądrości i przedstawia jej przedwieczny początek, zwykł już w Kapłańskich pacierzach, już w świętej Liturgii używać i stosować do tejże Dziewicy początku, który jednym i tym samym dekretem z boskiej Mądrości wcieleniem razem był postanowiony.

Chociaż to wszystko ledwie niewszędzie między wiernemi przyjęte pokazuje, z jakiem staraniem tę naukę o niepokalanem Dziewicy poczęciu sam Rzymski Kościół, wszystkich Kościołów Matka i Mistrzyni, rozszerzał; jednak prześwietne tegoż Kościoła czyny godne są zaiste szczegółowego wymienienia, gdy tak wielka jest tegoż Kościoła godność i powaga, jaka się mu koniecznie należy, bo jest Katolickiej prawdy i jedności punktem środkowym, w którym tylko niepogwałcenie była strzeżona religia i z której gałęzie wiary wszystkie inne Kościoły powinny przeszczepiać. Przeto tenże Rzymski Kościół nic pierwszego nie miał, jak najwymowniejszemi dla przekonania sposobami Niepokalane Dziewicy poczęcie, jego cześć i naukę twierdzić, ochraniać, rozszerzać i obraniać. Co najotwarciej i najjawniej świadczą i głoszą liczne i znakomite zaiste akta Rzymskich Biskupów, Poprzedników Naszych, którym w osobie Xięcia Apostołów od samego Chrystusa Pana prawem bożem była powierzona najwyższa piecza i władza pasienia baranków i owiec, potwierdzania braci, władania i rządzenia powszechnym Kościołem.

Jakoż Poprzednicy nasi bardzo wielką mieli to chwałę, że Apostolską swą powagą uroczystość Poczęcia w Rzymskim Kościele ustanowili i przez właściwe officium i właściwą mszę, w których przywilej wyjęcia od wszelkiej dziedzicznej zmazy najwyraźniej się oświadcza, starali się tę naukę rozszerzyć i uczczić i cześć już ustanowioną wszelkiemi siłami podnieść i pomnożyć bądź udzieleniem odpustów, bądź daniem władzy miastom, prowincjom i królestwom wybrania sobie za Patronkę Bogarodzicę pod tytułem niepokalanego poczęcia, bądź zatwierdzeniem bractw, kongregacji i towarzystw zakonnych w cześć poczęcia ustanowionych, bądź pochwalaniem pobożności tych, który klasztory, szpitale, ołtarze i kościoły pod imieniem Niepokalanego Poczęcia dźwignęli, albo który się pod przysięgą obowiązywali bronić mężnie naukę o Niepokalanem Bogarodzicy poczęciu. Nadto z największą radością postanowili, że cały Kościół ma mieć święto poczęcia w tym że samym porządku i stopniu, jak święto narodzenia, że ta sama uroczystość poczęcia winna być od całego Kościoła obchodzona z oktawą, że od wszystkich między dniami nakazanemi do święcenia ma być pobożnie czczona, że w Patryarchalnej Naszej Liberiańskiej Bazylice w dzień poświęcony Poczęciu Dziewicy, ma być corocznie Papieskie nabożeństwo. I pragnąc w umysłach wiernych z każdym dniem coraz bardziej żywić tę naukę o Niepokalanem Bogarodzicy Poczęciu, i wzbudzić ich pobożność ku czci i uwielbieniu tej Dziewicy poczętej bez zmazy pierworodnej, z wielkiem weselem i jak najochotniej udzielili władzę, aby w Loretańskich Litaniach i w samym prefacyi Mszy było ogłoszone Niepokalane tejże Dziewicy poczęcie, a przeto prawo wierzenia już prawem modlenia się było ustanowione. Myśmy także, wstępując w ślady tylu Poprzedników nie tylko wszystko, co było od nich najpobożniej i najmędrzej postanowione zatwierdzili i przyjęli, ale jeszcze pamiętni na postanowienie Syxtusa IV właściwe o niepokalanem poczęciu officium naszą powagą umocnili i użycie jego z najweselszym umysłem dozwolili w całym Kościele. —

A ponieważ rzeczy należące do czci religijnej najściślejszym względem łączą się ze swoim przedmiotem, i niemogłyby zostać pewne i stałe, jeśliby ich przedmiot był wątpliwy i chwiał się w niepewności; dlatego Poprzednicy nasi Rzymscy Biskupi wszelkiem usiłowaniem cześć poczęcia rozszerzając, starali się razem ogłosić i najtroskliwiej wpoić tej czci przedmiot i naukę. Jasno bowiem i otwarcie nauczali, że się święto obchodzi o poczęciu Dziewicy:

i jako fałszywe i od myśli Kościoła jak najdalsze potępili mniemanie tych, którzy sądzili i utrzymywali, że Kościół cześć nie samo poczęcie, ale uświęcenie. Ani się łagodniej z tymi obeszli, którzy dla osłabienia nauki o niepokalanem Dziewicy poczęciu, wymyśliwszy różnicę między pierwszą i drugą chwilą poczęcia, utrzymywali, że się wprawdzie obchodzi uroczystość poczęcia, ale nie w pierwszej chwili i momencie. Sami bowiem Poprzednicy Nasi mieli sobie za obowiązek wszelkim wysiłkiem ochraniać i bronić równie uroczystość poczęcia najbłogosławieńszej Dziewicy, jak i prawdziwy przedmiot czci jej poczęcia w najpierwszej chwili. Stąd mamy jasne Dekretu słowa, któremi Alexander VII Poprzednik Nasz szczerą myśl Kościoła ogłosił mówiąc; „Zaiste,
„dawna jest wiernych Chrystusa względem jego najbłogosławieńszej Matki
„Dziewicy Maryi pobożność, którzy sądzą, że jej dusza w pierwszej chwili stworze-
„nia i wlania w ciało była szczególniejszą Boga łaską i przywilejem, ze
„względu na zasługi Jezusa Chrystusa, jej Syna, ludzkiego rodu Odkupi-
„ciela, od zmazy grzechu pierworodnego wolną zachowana, i w tej myśli
„święto jej poczęcia uroczystym obrzędem czczą i obchodzą."

I to szczególniej było rzeczą świętą tymże Poprzednikom Naszym, aby naukę o niepokalanem Matki Bożej poczęciu w nienaruszonej całości wszelką pieczą, staraniem i wysiłkiem przechować. Nietylko bowiem żadną miarą nie znosili, aby w jakikolwiek sposób od kogokolwiek cierpiała ta nauka uwłoczenie lub urąganie, ale jeszcze daleko więcej postąpili, bo w jasnych postanowieniach nie jednokrotnie powtarzanych ogłosili, że nauka, którą niepokalane Dziewicy poczęcie wyznajemy, jest i swą wartością uważa się za całkiem zgodną z kościelną publiczną czcią, że jest dawną, prawie powszechną i taką, jaką Kościół Rzymski ma za obowiązek strzedz i przechowywać, że jest zupełnie godną być umieszczoną w samej świętej liturgii i uroczystych modlitwach. Lecz tego dość im nie było, aby sama o niepokalanem Dziewicy poczęciu nauka nienaruszenie się przechowała, jeszcze najsurowiej zakazali przeciwne tej nauce mniemanie bronić publicznie lub prywatnie, i jakby wielu ranami chcieli je mieć przeszyte. Do tych najwyraźniejszych i często powtarzanych ogłoszeń, nie próżną zda się być rzeczą dodać postanowienie, w którem wszystko pomieniony Poprzednik nasz Alexander VII zawarł w tych słowach;

„My zważając, że Święty Rzymski Kościół solennie obchodzi Uroczystość
„o Poczęciu Niepokalanej Maryi zawsze Dziewicy, i że ułożył dawniej
„szczególne i właściwe ku temu officium wedle świątobliwego, pobożnego
„i chwalebnego postanowienia, które wówczas od Syxtusa IV Poprzed-
„nika Naszego wypłynęło; i chcąc tej chwalebnej pobożności i nabożeństwu
„i uroczystości i czci wedle wspomnianego postanowienia oddawanej i nigdy
„po jej zaprowadzeniu w Kościele Rzymskim niezmienionej, za przykładem
„Rzymskich Biskupów Poprzedników Naszych sprzyjać, jak również ochraniać
„tę pobożność i nabożeństwo czczenia i wielbienia Najbłogosławieni-
„szej Dziewicy, za uprzedzeniem łaski Ducha Świętego wolnej od grze-
„chu pierworodnego; i pragnąc (zachować w owczarni Chrystusowej
„jedność ducha w związku pokoju) po uśmierzeniu niesnasek i sporów i po
„usunięciu zgorszeń; na prośby i nalegania przedłożone Nam prze-
„rzeczonych Biskupów z kapitułami ich kościołów, tudzież Filipa Króla i jego

„ królestwo; odnawiamy Konstytucie i Dekreta od Rzymskich Biskupów Poprzed-
„ ników Naszych, a szczególnie od Syxtusa IV, Pawła V i Gregorza XV
„ wydane przychylnie zdaniu, że dusza Błogosławionej Maryi Dziewicy przy
„ swojem stworzeniu i wlaniu w ciało, udarowana łaską Ducha Świętego,
„ była wyjęta od pierworodnego grzechu; równie też przychylne ~~uroczy~~ stości
„ ~~czci~~ poczęcia tejże Dziewicy Bogarodzicielki, [i czci publicznej] ~~oddawanej czci~~ oddawanej
„ wedle [pomienionego] ~~wyżwyrażonego~~ pobożnego postanowienia; ~~co wszystko~~ rozkazujemy
„ [to wszystko] ~~zachowywać~~ pod cenzurami i karami [zawartemi] ~~wtychże~~ Konstytucjach ~~zawar-~~
„ ~~temi~~ zachowywać.

„ A nadto każdy z osobna i wszyscy, coby pomienione Konstytucie albo De-
„ kreta tak dalszy wytłumaczyć, aby w nich została [?] odjęta moc dla pomie-
„ nionego zdania, uroczystości i czci wedle postanowienia oddawanej; albo
„ którzyby to samo zdanie, tę uroczystość i cześć chcieli poddać pod rozwiązanie,
„ albo przeciwko temu wszystkiemu jakimkolwiek sposobem, prosto lub ubocz-
„ nie, pod jakimkolwiek pozorem, bądź ~~rozważania~~ śledzenia tej rzeczy opinii,
„ bądź wykładu i tłumaczenia Pisma Świętego, albo Ojców Świętych i Do-
„ ktorów, lub wreście jakim innym pozorem i zdarzeniem, na piśmie lub
„ słownie mówili, kazali, traktowali i rozprawiali stanowiąc i utrzymując
„ co przeciwnego w tej rzeczy, albo przytaczając przeciwne zarzuty bez ich roz-
„ wiązania, albo jakim innym nieprzychodzącym na myśl sposobem
„ odważyli się na przeciw temu rozprawiać; oprócz kar i cenzur w Kon-
„ stytucjach Syxtusa IV zawartych, którym ich poddać chcemy,
„ i przez [niniejsze Pismo] ~~obecny list~~ poddajemy, jeszcze ~~—~~ chcemy pozbawić ich władzy
„ mówienia kazań, publicznego czytania, albo nauczania i tłumacze-
„ nia, a także głosu czynnego i biernego w jakichbądź wyborach, samym
„ czynnikiem bez żadnego innego wyroku; i tak ściągają karę wieczney
„ niezdolności do mówienia kazań, do publicznego czytania, nauczania
„ i tłumaczenia samym faktem bez ~~innego~~ żadnego ogłoszenia; od
„ których kar tylko My sami, albo Nasi ~~następcy Rzymscy~~ Biskupi
„ mogą rozgrzeszyć i dyspensować: tu opuszczono pod ✳

„ A xiążki, [w] których ~~się~~ [wyrażone] ~~wspomnione wyżej~~ zdanie, uroczystość lub cześć ~~wedle~~ ~~tegoż~~
„ [ustanowione] ~~nowszego~~ ~~pod wątpliwość~~ ~~podciągając~~ poddaje się pod wątpliwość, ~~albo~~
„ albo przeciw [w których] ~~ko~~ temu [wydaniem] w jakikolwiek sposób [jak wyżej wyrażono] cokolwiek się pisze lub czyta,
„ albo zawierają [się] ~~wyraźnie~~ przeciwne [założenia] ~~propozycje~~ ~~mowy~~, kazania, traktaty, i rozprawy,
„ po wspomnianym dekrecie Pawła V wydane i na później w jakibądź spo-
„ sób mające się wydać, zakazujemy pod karami i cenzurami w indexie
„ xiąg zakazanych zawartemi, i samym czynnikiem, bez innego wyroku,
„ za wyraźnie zakazane mieć je chcemy i rozkazujemy. ✳

Wszyscy zaś wiedzą z jakiem staraniem ta nauka od najpoważniejszych
Zakonów, najsławniejszych Teologicznych Akademii i najcelniejszych
w umiejętności rzeszy boskich Doktorów była podawana, twierdzona
i broniona. Równie wszyscy wiedzą jak wielce byli w tém troskliwi
Biskupi, jak w samych kościelnych zgromadzeniach jawnie i publicznie
wyznawali, że Najświętsza Boga Rodzicielka Dziewica Maryja, dla
przewidzianych Chrystusa Pana Odkupiciela zasług, nigdy grzechowi pier-
worodnemu nieulegała, lecz została całkiem zachowaną od pierworodnej

zmazy i dlatego w sposób wyższy będą odkupioną. Ku temu najważniejszy zaiste i największej koniecznie dowód przystępuje, że sam Trydencki sobór, przy wydaniu o grzechu pierworodnym dogmatycznego dekretu, w którym wedle świadectwa Pisma bożego, Ojców świętych i najpoważniejszych soborów, postanowił i opisał, że wszyscy ludzie rodzą się pierworodną winą zarażeni, jednak uroczyście ogłosił, że nie jest w jego myśli obejmować w tym samym dekrecie i w tak wielkiej obszerności jego opisu Błogosławioną i niepokalaną Dziewicę Bogarodzicielkę Maryję. Tą bowiem Deklaracją Trydenccy Ojcowie samą najbłogosławieńszą Dziewicę wolną od zmazy pierworodnej, wedle położenia czasu i okoliczności, dość wykazali i jasno dali poznać, że nie sprawiedliwie ani z ksiąg bożych, ani z podania, ani z powagi Ojców nie można przytoczyć, coby się tak wielkiemu przywilejowi Dziewicy w jaki bądź sposób sprzeciwiało. —

I rzeczywiście, że ta nauka o niepokalanem Najbłogosławieńszej Dziewicy poczęciu z każdym dniem coraz bardziej najpoważniejszym Kościoła sądem, mistrzostwem, gorliwością, umiejętnością i mądrością tak świetnie wyłożona, ogłoszona, zatwierdzona i u wszystkich Katolickiego świata ludów i narodów dziwnym sposobem rozszerzona, w samym Kościele zawsze istniała, jako wzięta od przodków i naznaczona charakterem nauki objawionej, prześwietne szczególnej starożytności Kościoła wschodniego i zachodniego pomniki jaknajmocniej świadczą. Kościół bowiem Chrystusa pilny złożonych u niego dogmatów stróż i obrońca, nigdy w nich nic nie przemienia, nic nie zmniejsza, nic nie dodaje lecz ze wszelką pilnością wiernie i mądrze traktując rzeczy dawne, starożytnością zakreślone i wiarą Ojców namaszczone, stara się tak wygładzić i wypolerować, aby te starożytne niebieskiej nauki dogmata przybrały jawność, światło, dokładność opisu, lecz razem zachowały swą pełność, nienaruszoność, właściwość i nieinaczej rosły jak w swoim rodzaju, to jest w tymże samym dogmacie, w tejże samej myśli, i w tymże samym zdaniu.

Jakoż Ojcowie i Pisarze Kościoła nauczeni wyrokami niebieskiemi, nic pierwszego nie mieli, jak w księgach do wykładu Pisma, obrony dogmatów i nauki Wiernych wypracowanych najwyższą Dziewicy świętość, godność i niepokalaność od wszelkiej zmazy grzechowej, jak i przesławne jéj nad rodu ludzkiego najstraszniejszym wrogiem zwycięstwo, wielu i ~~dziwno~~ przedziwnemi sposoby na wyścigi ogłaszać i wynosić. Stąd przy wykładzie ~~tych~~ słów, któremi Bóg przygotowane dla odnowienia śmiertelnych środki swego miłosierdzia w pierwszych początkach świata ogłosił i zwodziciela węża zuchwalstwo stłumił, ~~dziw~~ a naszego rodzaju nadzieję dziwnie podniósł, mówiąc: „Położę nieprzyjaźń między tobą a między niewiastą, i między nasieniem twoim, a nasieniem jéj;" — nauczali że tym boskim wyrokiem jasno i otwarcie przepowiedziany był litościwy rodu ludzkiego odkupiciel, to jest jednorodzony Syn Boży Chrystus Jezus i była wykazana najbłogosławieńsza Jego Matka Dziewica Maryja, jak razem ich obojga przeciwko szatanowi nieprzyjaźń znakomicie wyrażona. Przeto jako Chrystus pośrednik między Bogiem i ludźmi wziąwszy ludzką naturę i zmazawszy ~~przeciw nam~~ cyrograf dekretu, który był nam przeciwny, przybił go do krzyża zwycięsko; tak najświętsza Dziewica, najściślejszym i nierozerwanym węzłem z nim złączona, razem z Nim i przez Niego wieczną przeciw zjadliwemu wężowi nieprzyjaźń wykazując i nad nim najzupełniej tryumfując, głowę jego swą stopą niepokalaną starła.

Ten przedziwny i osobliwszy Dziewicy tryumf, iż najwyborniej-
szą niewinność, czystość, świętość, od wszelkiej zmazy grzechowej niepokalaną
i niewymowny w niej wszelkich niebieskich łask, cnót i przywilejów zbiór
i wielkość, ci sami Ojcowie widzieli figurowane ~~przepowiadziane~~ już w Arce owej Noego,
która z woli bożej sporządzona z powszechnego potopu całego świata zdro-
wa i nienaruszona wyszła; już w owej drabinie, którą od ziemi aż do nieba
sięgającą widział Jakób, po której szczeblach Aniołowie Boży wstępowali i ze-
stępowali, a na której wierzchu sam się opierał Pan; już w ~~krzaku~~ owym
~~widzianym~~ przez Mojżesza widzianym krzaku, który na miejscu świętem
do koła gorzał i między trzaskającemi ognia płomieniami nietylko się niepalił
i najmniejszego uszczerbku nieponosił, ale owszem pięknie się zielenił i kwit-
nął; już w owej niezdobytej wieży przed twarzą nieprzyjaciół, na której tysiące tar-
czy wiszą i wszystka broń mocarzów; już w owym ogrodzie zamkniętym, który
nie zna pogwałcenia ani zepsucia żadną zdradą zasadzek; już w owym potężnie-
jącym mieście Bożym, które ma fundamenta na górach świętych; już w najwspanial-
szym owym Kościele ~~Pańskim~~ Boga, który potężniejące boskiemi blaskami pełny
jest chwały Pańskiej; już w innych tego rodzaju i niezmiernie licznych obrazach
któremi jak Ojcowie pojmowali przewyższająca Bogarodzicy godność, jej nienaruszoną niewinność,
i nigdy żadną zmazą nietkniętą świętość ~~była~~ znakomicie przepowiadziana była.

Do opisania zbioru tychże samych darów bożych i pierworodnej
niepokalaności Dziewicy, z której się narodził Jezus, ci sami Ojcowie używając
słów proroczych tę Najjaśniejszą Dziewicę wystawiali jako czystą gołębicę, świę-
tą Jerozolimę, wysoki tron Boga, arkę poświęcenia, dom, co go sobie zbudowała
przedwieczna mądrość i tę królowę, która opływające rozkoszami i wsparta
na miłym swoim z ust Najwyższego wyszła zupełnie doskonała, piękna i
miła całkiem Bogu i żadną nigdy zmazą grzechu niesplamiona. Kiedy zaś ci Ojcowie i pi-
rze Kościoła rozważyli w umyśle i duchu, że Najbłogosławieńsza dziewica od An-
ioła Gabryjela, przy zwiastowaniu jej najwznioślejszej godności boskiego Macierzyń-
stwa, była samego Boga imieniem i rozkazem pełną łaski nazwana; wtedy
nauczali, że w tem szczególnem i uroczystem pozdrowieniu, nigdy pierwej niesły-
szanem, wykazuje się Bogarodzica wszelkich bożych łask stolicą, wszelkiemi
Boskiego ducha darami ozdobioną, owszem tychże łask nieskończonym
prawie skarbem i niewyczerpaną przepaścią tak dalece, że nigdy niepodle-
gające przekleństwu, lecz będące razem z Synem wiecznego błogosławień-
stwa uczestniczką, zasłużyła od Elżbiety natchnionej duchem bożym
słyszeć, "Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc
żywota twego."

Stąd ~~niemniej~~ jest niemniej jasne jak zgodne tychże Ojców zdanie, że Najchwa-
lebniejsza dziewica, którą uczynił wielkie rzeczy ten, który możny jest, taką siłą
wszelkich niebieskich darów, taką pełnością łaski, taką niewinnością jaśniała,
że się stała jakby niewymownym Boga cudem, owszem wszystkich cudów
najwyższym szczytem, i godną być matką Boga; ~~a do samego Boga wedle stanu et~~ i w ten sposób do samego Boga, wedle stanu stworzonej natury
jak najbliżej ze wszystkich przystępując, nad wszelkie pochwały ludzkie i aniel-
skie wyższą się pokazała. Przeto dla obrony pierwiastkowej Bogarodzicy
niewinności i sprawiedliwości, nietylko ją jak najczęściej porównywali
z Ewą jeszcze dziewicą, jeszcze niewinną, jeszcze niezepsutą, jeszcze niezwiedzioną
śmiertelnemi podejściami najchytrzejszego węża, ale ~~i~~ w przedziwnej słów i wyra-
zów rozmaitości nad nią przenieśli. Ewa bowiem węża nędznie usłuchała,

z pierworodnej niewinności wypadła i jego się niewolnicą stała; przeciwnie najbłogosławieńsza dziewica pierworodny swój dar ciągle pomnażając, nietylko nigdy niedała ucha wężowi, ale jego siłę władzą mocą od Boga wziętą z gruntu wywróciła.

Dla tego nigdy Ojcowie nieprzestawali nazywać ją albo liliją między cierniem, albo ziemią zupełnie nietkniętą, dziewiczą, nienaruszoną, niepokalaną, zawsze błogosławioną i od wszelkiej zarazy grzechowej wolną, z której nowy Adam został uformowany; albo nienagannym, najjaśniejszym i najprzyjemniejszym niewinności, nieśmiertelności i rozkoszy rajem, od samego Boga zasadzonym i od wszelkich sideł jadowitego węża obronionym; albo drzewem nieusychającem, którego nigdy robak grzechu nie psuje, albo źródłem zawsze najczystszém i mocą Ducha Świętego zapieczętowanem, albo Kościołem bożym, lub skarbem nieśmiertelności, lub jedną i samą tylko córką nie śmierci lecz życia, nie gniewu lecz łaski latorośl, co zawsze zielona z zepsutego i zarażonych korzeni, szczególniejszą Boga Opatrznością, nad powszechne ustanowione prawa, wykwitnęła. Lecz jakby to wszystko, choćby najświetniejsze, niewystarczało Ojcom, przeto własnemi jeszcze opisami i zdaniami ogłosili, że gdy się mówi o grzechach nie niema do mówienia o Najświętszej Pannie Maryi, której dano więcej łask do zwyciężenia grzechu we wszystkich względach; również też wyznali, że najchwalebniejsza dziewica była pierwszych rodziców naprawczynią, ich potomków ożywicielką, przed wieki wybraną, od Najwyższego sobie ~~zgot~~ przygotowaną, od Boga, kiedy rzekł do węża, położę nieprzyjaźń między tobą a między niewiastą, przepowiedzianą, która bezwątpienia tegoż jadowitego węża głowę starła; i ztąd twierdzili, że ta sama najbłogosławieńsza dziewica była wyjętą od wszelkiej zmazy grzechowej i wolną od wszelkiej zarazy ciała, duszy i umysłu, zawsze z Bogiem obcującą, wiecznem przymierzem z Nim złączoną, że nigdy niebyła w ciemności, lecz zawsze w świetle, i dla tego godnym zaiste stała się przybytkiem Chrystusowym nie ze względu stanu jej ciała, ale dla jej pierworodnej łaski.

Łączą się tu najszlachetniejsze Ojców wyrażenia, któremi mówiąc o poczęciu Dziewicy świadczą, że łasce natura ustąpiła i stanęła drżąca niemogąc postąpić; miało się bowiem stać, że rodzicielka Boga dziewica niepierwej z Anny się poczęła, aż łaska wydała owoc; w tym sposobie poczęcia musiała być pierworodną ta, z której miał się począć ~~po~~ wszystkiego stworzenia pierworodny. Świadczą Ojcowie, że ciało dziewicy z Adama wzięte niedopuściło w sobie zmazy Adama i dlatego jest Najbłogosławieńsza dziewica ~~stworzonym~~ przybytkiem ~~od samego Boga~~ stworzonym od samego Boga, ~~od Ducha świętego~~ uformowanym od Ducha świętego, który, jak nowy Beseleel, ten przybytek najprawdziwszym ~~szkarłatem przetykanym i wzorzystym~~ purpurą przetykaną i malowaną wzorzyście złotem ozdobił; i że dziewicę słusznie wysławiać należy jako tę, która naprzód stała się właściwym dziełem Boga i ognistych pocisków złego uniknęła, która piękna swą naturą i nieznająca całkiem wszelkiej zmazy, jakby jutrzenka w koło się promieniąc weszła na świat w swojém niepokalanem Poczęciu. Nieprzystało bowiem, aby to naczynie wybrane było splamione ~~powszechną~~ wspólną wszystkim zniewagą, bo od wszystkich innych bardzo się różniąc miało ~~wspólnictwo~~ uczestnictwo ~~w~~ natury, ale nie ~~d~~ winy;

owszem koniecznie należała, aby jako jednorodzony miał w niebie ojca, którego trzykroć Serafy świętym głoszą, tak aby miał na ziemi matkę, któreby nigdy za blasku świętości niezbywało. I tak nauka tak dalece myśl i duszę starożytnych opanowała, że szczególny i całkiem dziwny wszędy u nich ~~zwyczaj~~ mówienia zwyczaj, którym najczęściej Dziewicę nazywali niepokalaną, zewsząd niepokalaną, niewinną i najniewinniejszą, nienaruszoną i zewsząd nienaruszoną, świętą i od wszelkiego kału grzechowego jak najdalszą, całą czystą, całą nieskażoną i samym prawie wzorem czystości i niewinności, piękniejszą nad piękność, wdzięczniejszą nad wdzięczność, świętszą nad świętość, samą jedynie świętą i najczystszą w duszy i ciele, która przewyższyła wszelką niepokalaność i dziewictwo i sama stała się całą pomieszkaniem wszystkich łask najświętszego Ducha i która, wyjąwszy tylko Boga, jest wyższa nad wszystkich, nad same Cheruby i Serafy i ~~jest~~ nad całe wojsko aniołów jest z natury piękniejsza, wdzięczniejsza i świętsza, której wystawianiu niebieskie i ziemskie języki bynajmniej niewystarczą. Ten zwyczaj prawie sam przeszedł wszędy do najświętszej Liturgii pomników i do Kościelnych officiów i tam te wyrażenia często przebiegają i obficie panują, jak wszystkim wiadomo, gdy w nich Bogarodzicielka wzywa się i głosi jako jedna nieskażona piękności gołębica, jako róża zawsze kwitnąca, zewsząd najczystsza, wiecznie niepokalana i zawsze błogosławiona, wystawia się też jako niewinność, która nigdy obrażoną niebyła, jako druga Ewa która porodziła Emmanuela.

Nic przeto dziwnego, że tę naukę o niepokalanem Bogarodzicy Dziewicy poczęciu, w xięgach bożych, wedle zdania ojców, zawartą, tylu najpoważniejszemi ich świadectwami podaną, tylu prześwietnemi szczególnej Starożytności pomnikami wyrażoną i wystawianą, najwyższym i najpoważniejszym sądem Kościoła przedstawianą i zatwierdzoną, z tak wielką pobożnością, wiarą i miłością tegoż Kościoła Pasterze i ludy wierne z każdym dniem coraz bardziej wyznawać mieli sobie za chwałę, tak dalece, że nic im niebyło słodszego, nic milszego, jak z najgorętszem uczuciem Bogarodzicę Dziewicę bez pierworodnej zmazy poczętą, wszędzie czcić, wielbić, wzywać i głosić. Przeto od dawnych czasów Biskupi, kościelni mężowie, Zakony i sami Cesarze i Króle najusilniej błagali tę Apostolską Stolicę, aby niepokalane Najświętszej Boga Rodzicielki poczęcie było opisane jako dogma katolickiej wiary. Te prośby i w naszych czasach zostały powtórzone, a szczególnie błogiej pamięci Grzegorzowi XVI Poprzednikowi Naszemu i Nam samym były przedstawione już od Biskupów, już od Duchowieństwa świeckiego i zakonnego, już od panujących xiążąt i wiernych ludów.

My przeto ze szczególniejszą umysłu Naszego radością dobrze to wszystko rozpoznawszy i gruntownie zważywszy, zaledwieśmy, choć niegodni, zostali, tajemnym Boskiej Opatrzności zamiarem, wyniesieni na tę najświętniejszą Katedrę Piotrową, i wzięli zarząd całego Kościoła, niemieliśmy zaiste nic pierwszego, jak powodowani Naszem najwyższem uwielbieniem, pobożnością i uczuciem, któreśmy od samych młodziutkich lat żywili w sercu ku Najświętszej Bogarodzicielce Dziewicy Maryi, wykonać to wszystko, czego jeszcze mogło być w życzeniach Kościoła,

abyśmy najbłogosławieńszej Dziewicy coraz pomnożyła, i jej przywileje obfitnem światłem zabłysnęły. Jednak chcąc postąpić z największą dojrzałością, postanowiliśmy osobną kongregację z wielebnych Braci Naszych Świętego Rzymskiego Kościoła Kardynałów znakomitych wiarą, sądem i umiejętnością w rzeczach Boskich, i wybraliśmy z Duchowieństwa tak świeckiego jak zakonnego mężów w naukach teologicznych najlepiej wyćwiczonych, aby to wszystko, co się odnosi do Niepokalanego Dziewicy poczęcia, jak najpilniej rozważyli, i własne swe zdanie Nam przedstawili. Chociaż z otrzymanych próśb, abyśmy wreszcie opisali dogma Niepokalanego Dziewicy Poczęcia, było nam jawne wielu Biskupów zdanie, jednak list okólny, dnia drugiego lutego 1849 roku w Gaecie datowany, posłaliśmy do wszystkich Wielebnych braci całego Katolickiego świata Biskupów, aby, wezwawszy modlitwą Boga na pomoc, dali nam znać jeszcze na piśmie, jaka jest wiernych ich ludów pobożność i nabożeństwo do Niepokalanego Dziewicy, i co zwłaszcza sami Biskupi sądzą o tym zamierzonym dogmatu opisie i czego żądają, abyśmy w najuroczystszy, jak być może, sposób wydali nasz Sąd Najwyższy.

Niemałą zaiste byliśmy przejęci pociechą po otrzymaniu odpowiedzi tychże Wielebnych Braci. Ci bowiem z jakąś do niewierzenia radością, wesołością i gorliwością Nam odpisując, nietylko swą szczególną i całego też Duchowieństwa i wiernego ludu ku Niepokalanemu Najbłogosławieńszej Dziewicy Poczęciu pobożność i wiarę na nowo potwierdzili, ale jeszcze, jakby jednozgodnym głosem ~~żądali~~, od Nas żądali, aby Niepokalane tejże Dziewicy poczęcie najwyższym Naszym wyrokiem i powagą zostało opisane. Tymczasem niemniejszą uczuliśmy radość, gdy Wielebni Bracia Nasi S. R. Kościoła Kardynały wspomnianej osobnej Kongregacii i wyż rzeczeni Teologowie wybrani od Nas consultory z równem weselem i gorliwością, po dokonanem pilnie roztrząsaniu, błagali u Nas o ten opis dogmatyczny niepokalanego Bogarodzicy Poczęcia.

Po tem wstępując w ślady świetnych Poprzedników Naszych, i żądając prawnie i porządnie rzecz prowadzić, nakazaliśmy i mieliśmy konsystorz, w którem przemawialiśmy do Wielebnych Braci Naszych Świętego Rzymskiego Kościoła Kardynałów, i z największą umysłu Naszego pociechą słuchaliśmy ich próśb, abyśmy dogmatyczne o niepokalanem Bogarodzicy Dziewicy poczęciu opisanie raczyli wydać.

Mocno przeto ufni w Panu i będąc przekonani, że już nastał właściwy czas do opisania Niepokalanego Najświętszej Bogarodzicielki Dziewicy Maryi Poczęcia, które pismo boże, czcigodne podania, wieczne Kościoła rozumienie, szczególna Katolickich Biskupów i Wiernych zgoda i znakomite Poprzedników Naszych Akta i Konstytucie dziwnie wyjaśniają i głoszą; wszystkie więc rzeczy pilnie rozważywszy i wylewając ustawiczne i najgorętsze modły do Boga, osądziliśmy, że już Nam bynajmniej zwlekać nie należy, Niepokalane tejże Dziewicy poczęcie Najwyższym Naszym Sądem zawyrokować, opisać i tak najpobożniejszym Katolickiego świata życzeniom i Naszej ku Najświętszej Dziewicy pobożnej ~~Władzy~~ uczynić, a razem w Niej Jednorodzonego jej Syna, Pana Naszego ~~Jezusa Chrystusa~~ a coraz bardziej i bardziej czcić, bo wszelka chwała i cześć oddawana Matce spływa na Syna.

Przeto, kiedyśmy w pokorze i poście nigdy nie przestawali ~~Nieustawając przeto w pokorze i poście~~ prywatne Nasze i publiczne Kościoła modły ofiarować Bogu Ojcu przez jego Syna, aby raczył mocą Ducha

Świętego myśl Naszą kierować i utwierdzać, ~~błagając~~ werwawny o wsparcie cały ~~Niebieski~~ Dwór Niebieski, i ~~wzywając~~ przymotewny jękami Pocieszyciela Ducha i (za) jego tak natchnieniem, w cześć świętej i nierozdzielnej Trójcy, na chwałę i ozdobę Dziewicy Bogarodzicielki, na wywyższenie Katolickiej wiary, i pomnożenie Chrześcijańskiej religii, powagą Pana Naszego JEZUSA Chrystusa, Błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą ogłaszamy, stanowimy i orzekamy, że nauka która utrzymuje, że Najbłogosławieńsza Dziewica Maryja w pierwszej chwili swego poczęcia była szczególniejszą Wszechmocnego Boga łaską i przywilejem, przez wzgląd na zasługi Chrystusa Jezusa, Zbawiciela rodu ludzkiego, od wszelkiej zmazy pierworodnej winy zachowaną i wyjętą, jest od Boga objawioną, a przeto od wszystkich wiernych ma być mocno i stale wierzona. Dla tego jeśliby którzy kolwiek, inaczej, jak od Nas opisano jest, co niech Bóg odwróci, ośmielili się czuć w sercu, niech wiedzą i znają, że się potępiają tym sobąsnym sądem, że cierpią rozbicie się w wierze i że od jedności Kościoła odstępują; jakoż samym swoim uczynkiem poddają siebie karom przez prawo postanowionym, jeśliby to swoje uczucie serca słowem, lub pismem, lub jakim innym zewnętrznym sposobem odważyli się dać poznać.

Napełniły się weselem usta Nasze, a język Nasz radością, a najpokorniejsze i największe Chrystusowi Jezusowi Panu Naszemu składamy i zawsze będziemy składać dzięki, że szczególniejszem swojem dobrodziejstwem Nam, chociaż niezasługującym, dozwolił tę cześć, tę sławę i tę chwałę Najświętszej Swojej Matce ofiarować i postanowić. Niezmierną zaś nadzieją i wielką a zupełną ufnością ~~wsparci~~ ~~jesteśmy~~ pewni, że ta sama najbłogosławieńsza Dziewica, która cała piękna i niepokalana jadowitego i okrutnego węża głowę starła, i światu zbawienie przyniosła, Ta proroków i Apostołów chwała, Ta Męczenników cześć i wszystkich świętych wesele i korona, Ta najpewniejsza wszystkich będących w niebezpieczeństwie ucieczka, i najwierniejsza wspomożycielka, Ta całego obszaru świata przemożna u Jednorodzonego Syna swego pośredniczka i jednaczyni, Ta najświetniejsza Kościoła świętego ozdoba, i zaszczyt i najmocniejsze przedmurze, która zawsze wszystkie kacerstwa stłumiła i wierne ludy i narody z największych wszelkiego rodzaju klęsk wyrywała i Nas samych z tylu zagrażających niebezpieczeństw oswobodziła, raczy najpotężniejszą swoją opieką sprawić, aby święta Matka Kościół Katolicki, usunąwszy wszelkie trudności, rozpędziwszy wszelkie błędy, we wszystkich narodach i ~~miejscach~~ we wszystkich z każdym dniem coraz bardziej wzrastał, kwitnął i panował od morza aż do morza, od rzek aż do końców ziemi i świata; aby się cieszył wszelkim pokojem, ciszą i swobodą; aby winni otrzymali przebaczenie, chorzy lekarstwo, trwożliwi sercem odwagę, strapieni pociechę, będący w niebezpieczeństwie wsparcie, a wszyscy błądzący rozegnawszy pomrokę myśli weszli na ścieżkę prawdy i sprawiedliwości, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz.

Niech słyszą te Nasze słowa wszyscy Nam najmilsi Katolickiego Kościoła synowie i niech gorętszem usiłowaniem pobożności, wiary i miłości nie przestają czcić, wzywać, błagać Najbłogosławieńszej Boga Rodzicielki Dziewicy Maryi bez pierworodnej zmazy poczętej i niech się do tej najsłodszej Matki miłosierdzia i łaski we wszystkich ~~potrzebach, ucisku~~ niebezpieczeństwach, uciskach, potrzebach, wątpliwościach i trwogach ze wszelką ufnością uciekają. Nie ma się bowiem czego lękać, nie ma czego rozpaczać pod przewodnictwem, zdaniem, obroną i opieką Tej, która dla nas nosząc macierzyński zaiste umysł, i zajmując się sprawą naszego zbawienia, troszczy się o całym rodzie ludzkim, i postanowi

na od Pana królową nieba i ziemi, wywyższona nad wszystkie chóry Aniołów i świętych porządki, stojąc po prawicy Jednorodzonego Syna swego Pana Naszego Jezusa Chrystusa macierzyńskiemi swemi modłami najskuteczniej uprasza, a czego szuka znachodzi i nie może być zawiedzioną.

Wreszcie, aby doszła do wiadomości powszechnego Kościoła ta nasza o niepokalanem poczęciu Najbłogosławieńszej Dziewicy Maryi definicyja, chcemy, aby zostawały te Apostolskie listy Nasze ku wiecznej rzeczy pamiątce; rozkazujące, aby ich kopije bądź ~~[illegible]~~ w rękopiśmie bądź drukiem odbite, ~~jeśli będą przedstawiane i pokazane~~, byleby były z podpisem jakiego bądź Notariusza publicznego i pieczęcią osoby w kościelnej godności postanowionej uzbrojone, miały, jak obecne listy, tęsamą całkiem wiarę u wszystkich za ich przedstawieniem i pokazaniem.

Nikomu więc z ludzi niegodzi się tej karty Naszej deklaracyi, postanowienia i definicyi naruszyć, albo zuchwałą śmiałością jej się sprzeciwiać i przeczyć. Jeśli zaś kto odważy się na to pokusić, niech wie że ściągnie na siebie gniew wszechmocnego Boga i błogosławionych Piotra i Pawła Jego Apostołów.

Dano w Rzymie u Świętego Piotra Roku Wcielenia Pańskiego Tysiącznego ośmsetnego pięćdziesiątego czwartego [8] Grudnia. Papiestwa naszego roku dziewiątego.

Pius IX. Papież

pod * również też chcemy, aby ci sami podlegali innym karom, jakie ~~żadnym~~ nawet [illegible] lub tych ks. R. [illegible] żadnym mogą być wymienione, jakoż i Niniejszym ich poddajemy, odnawiając [illegible] Pawła V i Grzegorza XV wyż pomienione Konstytucje i Dekreta

Dokonczenie.

Na tym wyroku stolicy Apostolskiej, jako na niewzruszonej opoce Boskiego objawienia i wszelkiej żywotnej prawdy, oparci, ogłaszamy ~~niewymowną serca Naszego pociechę dla wspólnej z wami radości i dla spełnienia gorących pragnień kochających Najłaskawszą wszystkich wiernych wielbiących Ją Nasz~~ i ~~kochających bardzo nie odstępnej kolebki Niepokalaną Maryją~~, że ~~już~~ ów sporny ~~ta Nasza starodawna~~ i zawsze ~~nam luba~~ nam ~~wiara~~, z ~~stała się dogmatem najpewniejszym dla wszystkich Katolików~~, że ~~ta~~ Tak, Ta gwiazda Niepokalanego Poczęcia, pozbawioszy wszelkiej mgły, w całym swym pierwotnym, najczystszym i najjawniejszym, najdokładniej opisanym, i niezbędnym do zba- wahań wiecznego ~~wienia~~ i najpełniejszym blasku rozświeciła się w Kościele, jego Dziś ~~aby swem obfitrem~~ blaskiem siała obficiej łaskę, pociechę, pomoc i błogosławieństwo; ~~że Najświętsza Panna Matka~~ *że ~~Bogarodzica Maryja~~ nauka o Najświętszej Pannie Bogarodzicielce Maryi wyjętej i wolnej łaską i przywilejem Boga od wszelkiej zmazy pierworodnego grzechu w najpierwszej chwili jej się ~~poczęcia~~ dla ~~przewidzianych~~ zasług Chrystusowych jest dogmatem wiary, bez którego niemożna osiągnąć zbawienia, i niemożna być w jedności Powszechnego Kościoła; że wszelkie tej prawdy zaprzeczenie jest potępieniem własnem jest rozdziałem i wyrzeczeniem się najczulszej najlepszej ~~najlepszej nad kochającej~~ Matki ~~i Kościoła~~ a Oblubienicy Chrystusowej Kościoła. ~~Dotąd~~ wiernie

Dotąd ta nauka była powszechną między ludem Bożym, który ją wyznawał publicznie uroczystem świętem i nabożeństwem, który ją ~~publicznie~~ w modłach kościelnych i prywatnych składał u stóp samego Boga, który ją słuchał z upodobaniem w domu i świątyniach Pańskich; dotąd niewolno było ~~mówić i uczyć~~ przeciwko tej prawdzie mówić i nauczać pod najsurowszemi karami duchownemi, a przeciwnie jej obrona i wykład były zawsze miłą i wdzięczną wonnością przed obliczem Świętej Katolickiej wiary; ale ~~pierwej Najmiłościwsza Matka Nasza Kościół~~ dotąd Kościół wprawdzie nie pozwalał, bo nie bardziej nie było w jego życzeniu jak rozszerzenie tej prawdy w umysłach dziatek, tylko cierpiał i znosił wątpliwości tych serc które swe zdanie dla niezgorszenia innych jak najściślej w sobie ukrywały, i mimo boleści z tego tajnego zaprzeczenia niewidział w swojej dobroci Macierzyńskiej koniecznego musu odcinania nieszczęśliwie wątpiących ze swego życiodawczego łona i społeczeństwa: owszem ufny w Panu i jego Niepokalanie poczętej Matce, że ~~te przeczenia i wątpliwości za Łaską~~ wzrastającą łaską Bożą ~~za~~ i jego coraz usilniejszem staraniem przy wspieraniu i pomocy ~~przy wstawieniu cznym błaskiem~~ Najśw. Maryi, która w cudach swego miłosierdzia

rozlewanych hojnie po całym okręgu świata coraz więcej tęskniąca serca, a swą przeważną przyczyną coraz więcej zdejmowała tęskną zmysłową z oczu wątpiących, zostaną same przez się te wątpliwania i przeczenia i następnie, kiedy cały świat katolicki nietylko przez Biskupów i ludy wiecznie błagali tegoż Namiestnika Chrystusowego o zatwierdzenie tej prawdy jako najdroższej ich sercu. Co wykonało się, jak widzimy, w sposób tak niepojęcie zdumiewający i uroczysty, że musimy zawołać z Królem prorokiem: Od Pana się to stało, a jest dziwne w oczach naszych. Ten jest dzień, który uczynił Pan; radujmy się i weselmy się weń.

Nietrudno wszystkim bogobojnym spełnić najmocniejszą wiarą ten wyrok natchniony Duchem Świętym, tym a ogłoszony ustami Głowy Widzialnej całego Kościoła: bo ten wyrok to nasza wiara wyssana z mlekiem Macierzyńskiem; to nasza pełna darów, łask porzuć i dzieci skarbnica, której posiadanie na wieki nam zapewniono. Kto dziś wątpi o tej prawdzie jest rzeczą pewną że wątpi o całem objawieniu, o wszystkiem co przechodzi ciasne szranki ziemskiego rozumu i tylko wtedy byłby zadowolniony, gdyby usuniony cały porządek praw nadprzyrodzonych. Prócz gorącej o ich nawrócenie i oświecenie modlitwy, niema innego sposobu przekonania ich o ss. dogmatach w tak wielkiem zmysłowego rozumu zaślepieniu.

My zaś wierni Chrystusowi z pokorą, miłością i weselem przyjmujące do głębi serca najpożądańszy opis starej naszej wiary, nietylko spełniajmy go najmocniejszem przekonaniem katolickiem, ale jeszcze pomnożeniem naszej czci i pobożności ku niepokalanie poczętej Dziewicy, jak nas ku temu wzywa głos Ojca Świętego, głos kruszący cedry i porażający wszetecznosci. Mój Boże, jakby się to ucieszyły nasze pradziady w dniu obecnym w dniu tryumfu i chwały ich Matki i Dobrodziejki! Jakby się ucieszyli zdobywały na wszystko, coby mogło przyczynić do uwielbienia Niepokalanego poczęcia! Wiele ich ... wiele by żądało widzieć, co widzicie, a nie widzieli: i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli! Lecz nasze oczy szczęśliwe, iż widzą i uszy nasze, iż słyszą, jeśli tylko odnowimy starodawną ku Najświętszej Matce ... miłości pobożność i nabożeństwo przodków naszych, u których drugą naturą było kochać Maryję. To też ta Królowa i Matka błogosławiła im w domu i za domem, zlewała ustawicznie łaski, pociechy, wsparcia, ratunek i szczęśliwe w Panu skonanie. I wszystkie te pokolenia pobożne Matkę Maryję ... usty i sercem ..., jej imię myśl i słowa ich napełniały, jej cześć i ozdoba były ich czcią i ozdobą. Iter u nas w czci ... Maryi stawiano Kościołów, i szpitalów, bractw pobożnych. Wszystkie ... wszystkie miejsca jej cudami wsławione miały jej obrazy ... hojnie z skarbami i ofiarami okryli. Prawdziwie

przeglądając tę starą pobożność do Maryi znajdujemy coś nadzwyczaj rzewnego, coś, że tak się wyrażę Chrześcijańsko rycerskiego. Za cnie wagę Maryi, za jej samo święte Imię życiem byli gotowi ważyć. To był ich klejnot nietykalny, święty i najtroskliwiej w poszanowanie strzeżony, to była nie samem wyznaniem ale uczynkami i postępowaniem ich Panią, Władczynią, Opiekunką i we wszelkich biedach i potrzebach Orędowniczką i wspomożycielką. Jej opiece siebie, dziatki, swoich poddanych, gospodarstwo i całe mienie polecali. Wszędzie i we wszystkiem tak w życiu publicznem jak i prywatnem przebijała się jawnie Miłość do Maryi Niepokalanej.

Nie chcemy was Najmilsi zasmucać opisem, jakeśmy daleko w tym względzie odstąpili od dawnej pobożności, ale zaklinamy Was byście z tą ważną sprawą, z tym dniem wesela, który nam uczynił Pan, rozpoczęli gorliwiej służyć Czystej od wszelkiej zmazy pierworodnego grzechu Matce i Królowej, bo w tej służbie tylko znajdziecie i ziemskie i niebieskie i wasze i potomstwa waszego szczęście i błogosławieństwo.

O Królowo, Pani i Matko (Kochanko) Ojców naszych znowu raz obróć miłosierne oczy ku nam wyznającym dziś Twoje niepokalane poczęcie czyste od wszelkiej zmazy pierworodnej. Z wielkiem i radością twój tryumf zwycięski nad starodawnym wężem uwielbiamy z całym świętym Kościołem i żebrzemy najgoręcej, abyś raczyła od dzisiaj tryumfować w sercach naszych nad wszelką obrzydliwością zrazą i skażeniem, które w nas pozostawił jad zdeptanego twoją niepokalaną stopą węża za naszem dozwoleniem zaszczepił. Ulituj się nad twych dziatek, o Matko Miłosierdzia, co jak drugie stracone wszystkich dobrych i zbytki, byleby się garnęli do twego ojcowskiego przybytku. Odnów w sercach naszych starodawne nabożeństwo i miłość ku Tobie Niepokalanie Poczęta! Odnów Świętą katolicką wiarę tak w umysłach jak i w postępkach naszych. Daj nam wytrwanie w miłości i wierność Twojemu świętemu Katolickiemu Kościołowi, który po całym świecie niepokalaną chwałę oddaje, który dla nas jest Arką zbawienia wśród potopu niebezpieczeństw duszy i ciała. Spraw niech w nim Tobie żyjemy i Tobie umieramy, abyśmy za jego przyczyną niebieskiego mogącym nas zbawić jedynie wielbiąc Twoje Niepokalane poczęcie, którym Bóg najcudowniej przygotował godny przybytek dla Syna swego, mogli z Twoją przeważną pomocą i za wzorem Twoim strzedz wiernie serce i ciało nasze w niepokalaniu od wszelkich grzechów Tobie i Twemu Jednorodzonemu Naszemu Panu i Zbawicielowi na wieki. Amen.

Z tych powodów, wezwawszy w pomoc Ducha Świętego chcemy stanowić i stanowimy;

1mo Ten list Nasz Pasterski razem z publikacją Allokucyi i Listu Apostolskiego Ojca S. Piusa IX^{go} z dogmatycznym opisem Dogmatu Niepokalanego Poczęcia ma być ogłoszony dnia 8 ósmego grudnia b. r. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, we wszystkich Kościołach Naszej Archidyecezyi.

2do Przełożeni, Plebani i rządcy Kościołów mają według jak najstaranniej oczyścić i ozdobić według możności Świątynie Pańskie przed tak wielką uroczystością, aby w tem przystrojeniu była widzialna miłość i radość ku Niepokalanej Przeczystej dziewicy tak ich samych jak i ich parafian. —

3^{tio} Nieszpory, Msza i wszystkie officia mają się odbywać o niepokalanem Poczęciu według ~~officium dozwolonego przez~~ ustanowienia Ojca S. Piusa Dziewiątego.

4to Nieszpory i Summa mają się odprawiać przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

5to ~~We mszy~~ Podczas Summy zaraz po Kredzie, właśnie kiedy się zwykle mówi kazanie, odśpiewać przed N. Sakrament hymn do Ducha Świętego "Veni creator Spiritus", aby nas rozumy i należące serca ~~wiernych~~ ludu najmocniejszą wiarą w to wszystko, co S. Rzymski Kościół z prawa Bożego podaje do wierzenia.

6to Po odśpiewaniu hymnu ma kapłan z ambony ogłosić wcale uroczystości Nasz List pasterski z publikacją ~~Allok~~ wyżej pomienionej Allokucyi i Listu Apostolskiego Ojca S. Piusa dziewiątego. (7).

7mo Po Mszy skończonej celebrujący ma się udać z pr. N. Sakr. do ołtarza N. Panny Maryi, jeśli jej obraz nie znajduje się w samym wielkim ołtarzu i tam zanucić Hymn Ave maris stella a później z całym ludem odmówić Litanię do Matki boskiej z tem, aby trzy razy było powtarzane to wezwanie; Królowo bez zmazy Poczęta, Módl się za nami: a po skończeniu litanii odśpiewać wiersz i odpowiedź z modlitwą o niepokalanem Poczęciu, Deus, qui per immaculatam Virginis Conceptionem itd. a także odśpiewać modlitwę Pod twoją obronę.

9mo Po skończeniu tych modlitw kapłan u ołtarza Matki Najświętszej zaintonuje Tedeum i uda się z Przenajświętszym Sakramentem do W. ołtarza, gdzie po ukończonym Hymnie dziękczynienia Bogu ma ~~odspi~~ ~~odśpiewać~~ modlitwę Za S. Katolicki Kościół i Jego widzialną Głowę Ojca S. Piusa IX, który na z natchnienia Ducha S. ten dzień ~~wsze~~ nadzwyczajnego uroczystości ustanowił. Za najmiłościwiej nam Panującego Najjaśniejszego

i Najłaskawszego Cesarza Alexandra II, który najmiłości-
wiej raczył dozwolić ogłoszenie w Państwie swojem Listów Apo-
stolskich aby swym poddanym katolikom potrzebę sumienia
najdokładniej zaspokoić. Również też za cały Przenajdos-
tojniejszy Dom Panujący i za wszystkie stany podległe
Rossyjskiemu Berłu, a także i za Nas grzesznych.

7e Zaraz po przeczytaniu Pasterskiego listu, ogłosić dla tych,
co się spowiadali i kommunikowali, przy żalu za grzechy i oczy-
szczeniu sumienia odpust na rok cały na mocy Władzy Paster-
skiej.

10.te Po ukończeniu ludu modlitw ma być dane całemu
ludowi błogosławieństwo N. S.

11.te Ten nasz list pasterski wraz z Allokucją i Listem
Apostolskim mają XX Dziekani rozesłać do wszystkich
im podległych kościołów dla spełnienia wszystkiego jak
wyżej powiedziano.

Dano dnia 15o sierpnia 1855 roku w Petersburgu.

† Ignacy Hołowiński Arcybiskup.

Pismo Ministra. 27 Марта
1855. № 1789. что Цесарь позволилъ передать Католическимъ Р. К.
Епархии для сведѣнія ихъ паствы по сѣ томъ, чтобы по сему
поводу не было ни какихъ народныхъ сходбищъ и особенныхъ
процессий.

Allokucya

i

List Apostolski

o dogmacie przy definicyi

N. P. Dziewicy

Bogarodzicy

Listy apostolskie Ojca-świętego Piusa IX, z łaski Opatrzności Papieża, w przedmiocie określenia dogmatycznego o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Panny Bogarodzicy.

Pius biskup, sługa sług Bożych, ku wiecznej temu pamięci.

Bóg nie wysłowiony, którego są drogami: miłosierdzie i prawda, wola wszechmocna, i którego mądrość sięga z potęgą od końca do końca, a z łagodnością wszystkiem rozporządza, przewidując w przedwieczności opłakany upadek całego rodu ludzkiego w skutek przestępstwa Adama, i przez tajemnicę w głębokościach wieków ukrytą, postanowiwszy spełnić we Wcieleniu Słowa pierwsze dzieło swej dobroci, w sposobie więcej jeszcze tajemniczym, aby człowiek, przez podstępy złości Szatana pociągany ku złemu, nie zaginął wbrew zamiarom Jego miłosierdzia, i aby co miało upaść w pierwszym Adamie, podniosło się szczęśliwiej w drugim, — obrał i przygotował od początku i przed wieki, dla jedynego Syna swojego, matkę,

z której, przez Jego wcielenie, miał On narodzić się w szczęśliwej pełni czasów, i ukochał ją nad wszystkie stworzenia do tego stopnia że w niej jedynie umieścił wszelkie swoje łaski. Jakoż, wyżej nad wszystkie duchy anielskie, wyżej nad wszystkich świętych, uposażył ją w sposobie tak dziwnym obfitością wszystkich darów niebieskich w skarbie bóstwa czerpanych, że zawsze wolna od wszelkiego rodzaju plamy grzechowej, w pełni piękna i w pełni doskonała łączy w sobie zupełność świętości i niewinności taką, że większej wyjąwszy samego Boga, nie można sobie wystawić, i że prócz Boga, nikt nie zdoła pojąć jéj wielkości.

I rzeczywiście, najsłuszniej przystało aby ona jaśniała blaskiem najdoskonalszej świętości, i aby zupełnie wolna od skazy grzechu pierworodnego, odniosła nad dawnym wężem kompletne zwycięztwo, ta matka czcigodna, której Bóg-Ojciec postanowił dać swego syna jedynego, co wyszedł z Jego łona, Jemu równy, a którego ulubił jak samego siebie, w tym sposobie że on był naturalnie razem synem jedynym Boga-Ojca i N. Panny; ta matka, którą Syn obrał sam aby rzeczywistą była jego Matką i z której chciał Duch Święty, aby za jego wpływem, był poczęty i narodził się ten, od którego on sam pochodzi.

Tą rzeczą tak wzniosłą, ona przedstawiła Poczęcie Swiętej Dziewicy, jako poczęcie wyłączne, cudowne, zupełnie różne od pochodzenia innych ludzi, a zupełnie święte i oczciągodne. Kościół bowiem nie obchodzi uroczystości jak tylko ku uczczeniu świętych. Jakoż widziano ją wyszukującą właściwych wyrażeń, jakich Pisma święte używają ku wysłowieniu mądrości przedwiecznej, ku wystawieniu zrodła jéj nie stworzonego, ku ich zastosowaniu w nabożeństwach duchownych i w świętej Liturgji, przy utworzeniu téj samej Dziewicy, Która była w radach Boga przedmiotem tegoż samego postanowienia, co Wcielenie mądrości boskiej.

Te wszystkie przekonania, te wszystkie użycia, przyjęte prawie wszędzie przez prawowiernych, już dowodzą jaką troskliwość okazał dla nauki o Niepokalanem Poczęciu N. Panny Kościół rzymski, matka i rządczyni wszystkich kościołów. Wszakże, czyny świetne Kościoła rzymskiego warte są zaiste wspomnienia o ich szczegółach, ze względu na wysoką dostojność i powagę, które nie zaprzeczenie powinny mu być przyznane, ponieważ on jest punktem środkowym prawdy i jedności katolickiej, Kościół, gdzie jedynie przechował się w sposobie nie złomnym skład podań, i u którego wszystkie inne czerpać mają wiarę.

Tę pierworodną niewinność N. Panny, połączoną ściśle z jéj cudną

świętością i dostojną godnością Matki Boga, Kościół katolicki, który nauczany zawsze przez Ducha Świętego, jest filarem i zasadą prawdy, nie przestawał nigdy wykładać, rozwijać, wyjaśniać coraz więcej, dla nie zliczonych powodów i dla faktów rozgłośnych, jako naukę którą powziął z nieba, a która była zawarta w składzie objawienia boskiego. Jako ta nauka trwała od najdawniejszych czasów, że w sercu wiernych głęboko była zaszczepiona, cudownie rozkrzewiana po świecie katolickim przez starania i gorliwość Ojców-świętych, to sam Kościół jasno widzieć daje, gdy nie wahał się przełożyć Niepokalane Poczęcie N. Panny ku powszechnemu nabożeństwu i uczczeniu wiernych.

Dla tego-to, tenże sam Kościół rzymski, silnie miał na pamięci używać środków najbardziej przekonywających ku postanowieniu, ku udowodnieniu, ku obronie czci należnej Poczęciu bez zmazy. Mamy na to świadectwo widoczne, jawne w tak licznych i znamienitych aktach naczelnych rzymskich kapłanów, naszych poprzedników, którym, w osobie Księcia apostołów, powierzone było przez samego Pana naszego Jezusa Chrystusa staranie i władza najwyższa paść jagnięta i owieczki, utwierdzać w wierze swych braci, a rozrządzać i przewodniczyć powszechnemu Kościołowi.

Rzeczywiście, nasi poprzednicy mieli sobie za chlubę stanowić mocą ich powagi apostolskiej święto Poczęcia, a przez osobne

nabożeństwo i Mszę właściwą, któreby jawnie ogłaszały wyłączenie od zmazy pierworodnej, podnosić, sprawiać głośniejszą, rozwijać cześć już ustanowioną, uposażać ją, bądź nadając odpusty, bądź dozwalając miastom, prowincjom i królestwom, obierać za patronkę matkę Boga, wzywaną pod tytułem jéj Niepokalanego Poczęcia, lub też potwierdzając bractwa, Kongregacje, instytucje religijne wzniesione na cześć Niepokalanego Poczęcia, albo pochwalając pobożność tych którzyby zakładali klasztory, szpitale, ołtarze, świątynie pod tytułem tegoż Niepokalanego Poczęcia, albo którzyby się zobowiązali pod wagą przysięgi bronić gorliwie Poczęcie bez zmazy Najświętszej Bogarodzicy.

Nad to, wielce się radowali wyrokując, że święto Poczęcia ma być postanowione po całym kościele, w tymże obrządku i w tym stopniu co święto Narodzenia; że święto Poczęcia ma być uroczyście obchodzone przez Kościół powszechny z oktawą, a pobożnie uczczone przez wszystkich pomiędzy świętami jakie są z nakazu, i że corocznie w naszej Bazylice de Libere, ma być nabożeństwo uroczyste w kaplicy pontyfikalnej w dniu poświęconym Niepokalanemu Poczęciu N. Panny; pragnąc zaś aby serce wiernych coraz więcej przejmowało się tą nauką o Poczęciu bez zmazy Matki Boga, a podniecając ku pobożności ku czczeniu i uwielbieniu

samej N. Panny, poczętej bez grzechu pierworodnego, spieszyli nadać prawo ogłaszania w litanjach Loretańskich i w prefacji Mszy S^{ej}, Niepokalane poczęcie tejże N. Panny, tak że prawo względem wiary, stało się ustanowione prawem samej modlitwy. Ściśle przeto pilnując śladu świetnych poprzedników naszych, nie tylko potwierdziliśmy i przyjęli to co oni tak pobożnie i tak szczodrze wznieśli, lecz jeszcze pomnąc na instytucję Sykstusa IV, przeoblekliśmy naszą powagą nabożeństwo właściwe o Niepokalanem Poczęciu, i z wielką radością nadaliśmy sprawowanie jego w powszechnym Kościele.

Lecz jako rzeczy tyczące się czci religijnej, są ścisłym węzłem połączone z jej przedmiotem, i nie mogą pozostać stałe i nie zachwiane jeśli ten przedmiot sam jest nie pewny i wątpliwy, z tego powodu, nasi poprzednicy Papieże rzymscy, pilni w rozwijaniu wiary w poczęcie bez zmazy, użyli wszelkiej usilności ku wykładaniu i utkwieniu w pamięci tak samego przedmiotu, jak i nauki o nim. Jakoż jasno i dokładnie nauczali że nabożeństwo stosowało się do Poczęcia N. Panny, a wywołali jako fałszywe i zupełnie przeciwne duchowi Kościoła mniemanie tych, którzy utrzymywali i twierdzili, że nie poczęcie same, lecz uświęcenie N. Panny czci Kościół. Uznali za rzecz właściwą, nie mniejszą okazać surowość względem tych co dla zachwiania nauki o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Panny,

wyobrażając przerwę pomiędzy pierwszą i drugą chwilą Poczęcia, utrzymywali że rzeczywiście nabożeństwo stosowało się do Poczęcia, ale nie za pierwszą razą, i nie w pierwszej jego chwili; albowiem nasi poprzednicy byli przekonani że powinnością ich było utrzymywać i bronić z całą gorliwością i święto Poczęcia Najświętszej Dziewicy i poczęcie w pierwszej jego chwili, jako istotny przedmiot nabożeństwa. Stąd owe wyrazy wyroku naszego poprzednika Aleksandra VII, któremi dał poznać zdanie Kościoła, mówiąc: — „Dawna jest „niezawodnie pobożność wiernych w Jezusie Chrystusie ku N. Matce „Dziewicy Maryi, ta pobożność, co wierzyła, że jej dusza, od „pierwszej chwili jej tworzenia się i jej wejścia w ciało, była przez „przywilej i osobną łaskę Boga, ze względu na zasługi Jezusa Chrystusa „jej Syna, Zbawiciela rodu ludzkiego, ochronioną i zachowaną „w czystości od zmazy grzechu pierworodnego, pobożność, co w tém „rozumieniu, obchodziła uroczyście, w solennym obrządku, święto „Poczęcia.„

Nasi poprzednicy szczególniejsze także łożyli staranie ku pielęgnowaniu, z całą gorliwością, z najwiękrzém usiłowaniem, w pełnej nienaruszoności naukę o Niepokalanem Poczęciu Bogarodzicy. Albowiem nie tylko nigdy nie dozwalali aby ta nauka była naganianą albo pogardzoną przez kogokolwiek,

i w jakim bądź sposobie: o wiele więcej sięgając, objawili bardzo jasno po kilkakroć, że nauka którą wyznajemy względem Niepokalanego Poczęcia, była i być powinna uważana jako w zupełnej zgodzie z wiarą Kościoła, że ona zasługiwała przez swoję starożytność i swoję prawie powszechność na przyjęcie i utrzymywanie przez Kościół rzymski, słowem że ona zupełnie była godną mieć miejsce w samej świętej liturgji i w uroczystych modłach; nie na tém jeszcze koniec; aby nauka o Niepokalanem Poczęciu N. Panny zachowała się nienaruszoną i nieskalną, zabronili bardzo surowie utrzymywać bądź publicznie, bądź prywatnie, przeciwne tej nauce mniemanie, i można powiedzieć że temu mniemaniu, liczne zadali rany. Aby zaś te uznania powtarzane i zresztą tak jasne, zupełnej były skuteczne, dołączyli do nich sankcję, którą znachodzimy z tém wszystkiém co poprzedza, w tych wyrazach wiekopomnego naszego poprzednika, Aleksandra VII:

„ My zważając że Święty Kościół Rzymski obchodzi uroczyście
„ święto Niepokalanego Poczęcia Marji zawsze Dziewicy, i że on
„ ułożył niegdyś na iéj cześć officium właściwe i osobne, winne
„ pobożnym i chwalebnym natchnieniom naszego poprzednika
„ Sykstusa IV; a chcąc na wzór naszych poprzedników, papieżów
„ rzymskich, sprzyjać temu wylaniu się pobożnemu, temu święte

„i tej czci, tak urządzonym, i w których od ich instytucji, żadna
„zmiana w Kosciele rzymskim nie zaszła; co większa, dać opiekę
„tej pobożności i osobnemu sposobowi czczenia i uwielbiania N. Panny
„Marji, ocalonej od grzechu pierworodnego przez uprzedzającą
„łaskę Ducha Swiętego, i pragnąc zachować w trzódzie Jezusa
„Chrystusa jedność ducha w węzle pokoiu, uśmierzając rozterki
„i spory, i oddalając zgorszenia; na wstawienie się i prożby
„biskupów wyżej mianowanych i ich kapituły, króla Filipa i jego
„królestw, wstawienie się i prożby nam przedstawione, ponawiamy
„konstytucje i wyroki wydane przez papieżów naszych poprzedników,
„a mianowicie przez Sykstusa IV, Pawła V, i Grzegorza XV, za
„nauką która utrzymuje że dusza N. Panny Marji, w jej tworzeniu się
„i połączeniu z ciałem tej Dziewicy, odebrała łaskę Ducha Swiętego,
„i była ochronioną od grzechu pierworodnego; uznajemy przez to
„sprzyjanie święte i czci dla Niepokalanego Poczęcia N. Panny
„Bogarodzicy, tak jak one były postanowione, co wyżej rzekliśmy,
„stosownie do tej pobożnej nauki.

„A nad to, jeśliby się znalezli tacy którzyby w tłumaczeniu ustaw
„i wyroków powyższych, jakoby te akta uwłaczały względowi
„należnemu dla przekonania o którém jest mowa, jako też dla święta
„i czci która jego jest zasadą; to święto albo tę cześć ktoby ją
„zbijał wprost lub ubocznie, czy też pod pozorem jakimbolwiek

„rozstrząsania jéj określeń, wyjaśnienia lub wykładania Pisma
„świętego, bądź Ojców świętych, bądź doktorów, mniejsza wreszcie
„pod jakim pozorem i z jakiego powodu, przez pismo lub ustnie,
„mówiąc, każąc, wystawiając, rozbierając, albo ze zwięzłością
„oznaczając, lub twierdząc w czémkolwiek przeciw niej, bądź zastawianiem
„się przez rozumowanie któreby zostało nie rozwiązanem, bądź rozprawą
„w jakimkolwiek sposobie, którego nie możemy wyobrazić w téj chwili,
„ci wszyscy i każdy z takich, oprócz kar i potępień zawartych
„w postanowieniach Sykstusa IV, którym chcemy aby podlegali,
„i którym ich poddajemy przez niniejsze, chcemy jeszcze aby byli
„przez tenże akt a bez drugiego uznania, pozbawieni prawa kazania,
„dawania lekcji publicznych, albo nauczania i wykładu, tudzież
„wszelkiego głosowania tak czynnie jak biernie w jakich bądź
„elekcjach; podobnież bez drugiego uznania, aby podpadali przez
„akt niniejszy karom niezdatności dożmiertnej kazania, dawania
„lekcji publicznych nauczania i wykładu; od których kar nie
„będą mogli być rozgrzeszonymi lub wyłączonymi, tylko przez
„nas samych lub następców naszych, papieżów rzymskich; i
„chcemy także aby podobnie ulegali innym karom jakie mają być
„wymierzone przez nas i przez tychże papieżów rzymskich, naszych
„następców, jak my ich poddajemy im przez niniejsze ponawiając

„ustawy i wyroki wyżej wzmiankowane Pawła V i Grzegorza „XV.

„A co do książek, gdzie przekonanie o którem tu mowa, „jako też święto i cześć która jego jest zasadą, są przywiedzionemi „we wątpliwość, i w którychby miano albo wyczytano cokolwiek „bądź, jak rzekło się wyżej przeciwko temuż przekonaniu, lub które „zawierają założenia, mowy, rozprawy i spory je zbijające; „jeśli są wydane po wyroku powyższym Pawła V, lub też mają „być wydane w przyszłości jakim bądź sposobem; zakazujemy „je pod karami i potępieniem, zawartemi w spisie zakazanych „książek, a chcemy i rozkazujemy aby przez akt niniejszy, „bez ponowionego uznania, były uważanemi jako wyraźnie „zakazane."

Otoż, wiadomo wszystkim, z jaką gorliwością ta nauka o Niepokalanem Poczęciu N. Panny Bogarodzicy, była przekazywaną, potwierdzaną, i broniona przez najświetniejsze rodziny bogobojne, przez najsławniejsze akademije teologiczne i doktorów najznakomitszych w umiejętności rzeczy boskich. Równie wszystkim wiadomo do jakiego stopnia Papieże, przełożeni nad wszelką świątością, okazywali troskliwość w wyznawaniu jawnem a nawet publicznie w zgromadzeniach duchownych, że N. Panna

Marja Bogarodzica, przez zasługi uprzednie Zbawiciela Jezusa Chrystusa Pana naszego, nigdy nie ulegała grzechowi pierworodnemu, lecz była zupełnie ochroniona od zmazy pierwotnej; a tem samem okupiona przez sposób szczytniejszy.

Do tego dołącza się ta uwaga, że wszystkich bez wątpienia najwięcej stanowcza, uwaga istotnie panująca, że sam synod Trydencki, gdy względem grzechu pierworodnego wydał swój wyrok dogmatyczny, przez który, wedle świadectw Pisma Świętego, Ojców świętych i Konsyliów nader upoważnionych, postanowił i uznał, że wszyscy ludzie rodzą się dotknięci winą pierworodną, uznał wszakże uroczyście, iż nie było jego myślą zamieszczać w ten wyrok i w tak obszerny zakres jego definicji, Błogosławioną Niezmazaną N. Pannę Marję Bogarodzicę. Jakoż przez to uznanie Ojcowie Trydenccy, wskazali dostatecznie, względząc na okoliczności czasów i miejsc, że N. Panna jest wolną od zmazy pierworodnej, i tak jasno wyrazili się, że nic nie zdołanoby prawnie wyszukać, bądź z Pism świętych, bądź z podania i powagi Ojców świętych, coby się sprzeciwiało w jakim bądź sposobie tej wzniosłej prerogatywie N. Panny.

I rzeczywiście, jako ta nauka o Niepokalanem Poczęciu N. Panny, rozwijana codziennie z większą mocą i świetnością przez najgłębsze przekonanie Kościoła, przez wykazywanie, przez nauk

przez umiejętność i mądrość, uznawana, utwierdzana, i cudownie rozkrzewiona po wszystkich ludach i narodach Katolickiego świata, zawsze trwała w tymże Kościele jak była przyjęta przez przodków i obleczona charakterem nauki objawionej; jest to co najsilniej poświadczają znamienite pomniki starożytności Kościoła wschodniego i zachodniego. Jakoż Kościół Jezusa Chrystusa, strażnik czujny i broniący dogmatów złożonych na jego łonie, nic w nich nie zmienia. Nic z nich nie ujmuje. Nic on nie dodaje.

Ale, kiedy przy swej mądrości i wierności, wchodzi w rzeczy nastałe z najdalszych, starożytnych czasów, a które wiara Ojców uprawiała; dokłada wszelkich starań aby im dać ogładę, połysk, w tym sposobie, że te pierwotne dogmata niebieskiej nauki, przybierają oczywistość, jasność, dokładność, i zachowują razem swoję pełnię, swoję nieskazitelność, swoję właściwość, a wzrastają w swoim tylko trybie, to jest w tymże samym dogmacie, w temże znaczeniu i w tem samem rozumieniu.

Istotnie, Ojcowie i pisarze duchowni, oświeceni naukami niebios, nic dla siebie droższego nie mieli w księgach przez siebie wypracowanych ku wykładowi Pisma, ku obronie dogmatów i objaśnieniu świętych, jak uznawać na wyścigi i opowiadać po wszech stronach w sposobie najrozmaitszym a najcudniejszym

panującą mądrość N. Panny, jéj dostojność, jéj czystość nietkniętą od skazy grzéchu i jéj świetne zwycięztwo nad nienawistnym wrogiem rodu ludzkiego. Dla tego-to, przywodząc słowa któremi Bóg oznajmił w pierwszych czasach świata środki, łaskawością Jego przygotowane ku odrodzeniu śmiertelnych, a czém podniósł cudownie nadzieję rodu ludzkiego: — „Położę nienawiści pomiędzy tobą a niewiastą, pomiędzy twoim a jéj rodem.„, nauczali że ta boska wyrocznia wskazuje przed czasem otwarcie a jasno litościwego Zbawiciela rodu ludzkiego, to jest jedynego Syna Boga, Naszego Pana Jezusa Chrystusa, oznacza błogosławioną Matkę N. Pannę Maryę, i wskazuje wyraźnie sameże nienawiści i téj i tamtego przeciw szatanowi.

Dla tego-to, podobnie jak Chrystus, pośrednik pomiędzy Bogiem a ludźmi, przybrawszy naturę człowieka, zmazał kartę potępienia wydaną przeciw nam, zawieszając ją jako zwycięzca u krzyża, tak N. Panna, połączona z nim przez węzeł najściślejszy i najtrwalszy, uwieczniając z nim i przez niego wiekuiste swoje nienawiści przeciw dawnemu wężowi, w kompletnym tryumfie starła nieskazitelną swoją nogą głowę temu jadowitemu smokowi.

Ten-to wspaniały, ten wyłączny tryumf N. Panny, tę jéj niewinność, jéj czystość, jéj celującą świętość, jéj-to wyłączenie

od wszelkiej zmazy grzechowej, obfitość-to i niewysłowiona wielkość Łask, cnót i przywilejów jej właściwych, Ojcowie nasi baczyli, bądź za tę arkę Noego, co wolą Boga wyszła ocalona z powszechnego upadku świata; bądź za tę drabinę co Jakob ujrzał dotykającą ziemi i nieba, po której szczeblach aniołowie Boscy wstępowali i schodzili, a u której szczytu był umieszczon sam Pan; to niekiedy za ów krzak ognisty, w świętem miejscu przez Mojżesza widziany, a który wśród iskrzących się płomieni był nie pożyty, i nie poniósł ani uszkodzenia, ani ujmy, lecz zieleniał i kwitnął cudownie; czasem za tę wieżę nie zdobytą w obec nieprzyjaciela, po której zwieszają się tysiące puklerzy i wszelkie twierdz uzbrojenia; to niekiedy za ten ogrójec zamknięty, do którego przystęp nie da się przemódz, a którego ani podstęp, ani żadne sidła nie potrafią zdobyć; to znowu za ten okazały gród Boga, któremu podstawą są góry święte; to niekiedy za tę dostojną świątynię Boga, co jaśniejąc boskiemi okazałościami, pełna jest chwały Pana; to widziano ją w rozmaitych tego rodzaju figurach, przez które wysoka godność Bogarodzicy i jej niewinność bez zmazy, i jej świętość wyłączona od wszelkiej plamy, były, wedle podania Ojców, znamienicie oznajmione i przepowiedziane.

Aby opisać to połączenie darów bożych, i tę pierwotną nieskazitelność N. Panny z której Jezus narodził się, ciż sami Ojcowie, używając wyrażenia proroków, nie inaczej ją stawili, tę prześwietną Pannę, tylko jak czystą gołębicę, świętą Jeruzalem, wzniesiony tron Boga, przybytek i arkę uświęcenia, co przedwieczna mądrość sobie zbudowała, jako tę królowę, co okolona rozkoszami i oparta na ulubionym swoim, wyszła w pełni doskonałą z ust arcy-Najwyższego, wszystka piękna, wszystka miła Bogu, a nigdy najlżejszą nie dotknięta skazą. Owoż ci sami Ojcowie i pisarze duchowni, rozważając umysłem i w sercu, że N. Panna, przyjmując od anioła Gabriela zwiastowanie wzniosłej godności Bogarodzicy, była, przez rozkaz Boga i w jego samego imieniu, nazwaną pełną łaski; nauczali, że to wyłączne i uroczyste pozdrowienie do owych czasów nie słychane, oznaczało że Matka Boga, była stolicą wszystkich łask boskich, że była przyozdobiona wszelkiemi darami boskiego Ducha, więcej nad to, że była jako skarb nie wyczerpany i jako głębia bez granic tychże łask, tak, że wyjęta od przekleństwa, i podzielając z Synem swoim wiekuiste błogosławieństwo godną była słyszyć Elżbietę, natchnioną Duchem Śm, mówiącą do niej: „Błogosławiona jesteś między niewiastami, i błogosławiony jest owoc wnętrzności twoich”.

Stąd poszło owe przekonanie, nie mniej wzniosłe jak jednomyślne tychże samych Ojców, że ta arcy-chwalebna Dziewica, dla której ten co potężny jest, sprawił rzeczy wielkie, jaśniała obfitością darów niebieskich, pełnią łask i niewinności takiej, że stała się jakoby niewysłowionym cudem Boga, więcej nad to: jako szczyt cudów i godną Boga Matką, a zbliżając się ku Bogu o ile może być dozwolono stworzonej naturze, wzniosła się po nad wszelkie chwały i ludzi i samych aniołów. Dla tego-to, aby obronić niewinność i sprawiedliwość pierwotną Bogarodzicy, nie tylko porównywali ją bardzo często do Ewy jeszcze dziewicy, jeszcze niewinnej, jeszcze czystej, i jeszcze nie uwiedzionej przez śmiertelne zasadzki zwodziciela węża; lecz nawet wznieśli ją wyżej w cudnej rozmaitości wyrażeń i zdań. Istotnie, Ewa, nieszczęśnie usłuchawszy węża, utraciła swoję niewinność, i stała się jego niewolnicą; kiedy N. Panna, zwiększając bez ustanku dar pierworodny, nie poddając nigdy słuchu wężowi, zniszczyła aż do zasad siłę jego i potęgę mocą w sposobie boskim przyjętą.

Jakoż nie przestawali oni mianować Bogarodzicę bądź liliją pomiędzy cierniem, bądź ziemią nietkniętą, dziewiczą, bezplamną, bezskazitelną, zawżdy błogosławioną, a wolną

od zarazy grzechu; z której powstał nowy Adam, czyli raj bez winy, pełen światła, pełen uciech niewinności i wiekuistego trwania, raj rozkoszy postanowiony przez samego Boga, od sideł jadowitego węża bezpieczny; bądź drzewem co nie podlega zepsuciu, co robak grzechu tknąć nie mógł; bądź źródłem zawżdy czystem, noszącem pieczęć siły Ducha Świętego; albo świątynią arcyboską, albo skarbem nieśmiertelności; lub jedyną a samą córką nie śmierci lecz życia; parością nie gniewu, lecz łaski, która przez wyłączną opatrzność wzięta nie tracąc nigdy swej zieleni, a nad prawa postanowione i powszechne, z korzenia dotkniętego zepsuciem i zarazą.

Ale, jakby te obrazy, lubo wielkiej okazałości, jeszcze nie dość wyrażały, wyrzekli przez wnioski osobne, a bez dwójznaczności że gdy jest mowa o grzechu, nie wchodzi w to rzecz o N. Pannie Marji, której była dana łaska większa ku wszechstronnemu zwyciężaniu grzechu: wówczas objawili że najchwalebniejsza Dziewica była naprawicielką winy pierwszych rodziców, była źródłem życia dla następców, wybrana przedwiecznie, przygotowana przez Najwyższego: przepowiedziana przez Boga gdy rzekł do węża „— Położę nienawiści pomiędzy tobą i niewiastą „, a która bez żadnej wątpliwości starła temuż wężowi jadowitą głowę; i dla tego-to

upewnili, że taż sama N. Panna, przez łaskę stała się wyłączona, od wszelkiej zmazy grzechu, bezpieczna od wszelkiej skazitelności ciała, duszy i umysłu, i że ciągle żyjąc z Bogiem, zjednoczona z nim przez wiekuisty związek, nigdy nie była w ciemnościach, lecz ustawicznie w światłości, a więc przeto, była dla Chrystusa, godnym jego przybytkiem, nie z powodu własności jéj ciała, lecz ze względu łaski pierworodnej.

Dołączmy tu wyrażenia tak piękne których oni użyli mówiąc o Poczęciu N. Panny, gdy wyrzekli iż natura wstrzymała się była wszystka drżąca przed łaską, i nie śmiała postąpić dalej w swém dziele, bo stać się miało aby N. Dziewica, Matka Boga nie była poczętą przez Annę, dopokąd łaska nie sprawi swojego owocu; ona bowiem tak poczętą być miała jak pierworodna, ta co miała począć pierworodnego przed wszelkiem stworzeniem. Wedle ich świadectwa, ciało Maryi pochodzące od Adama, nie powzięło skaz Adama; że dla tego-to N. Marya Panna była przybytkiem stworzonym przez samego Boga, ukształconym przez Ducha S.^o, to tabernaculum czystej purpury, co nowy Beseleel przyozdobił i wzbogacił złotem, i że taż sama N. Panna jest rzeczywiście i być powinna wielbiona, jako ta co była pierwszém i własném dziełem Boga, co uszła ognistych psot złośliwego,

wszystka piękna w swej przyrodzie, całkiem wyłączna od skazitelności, i która jaśniała w oczach świata w swém Niepokalaném Poczęciu, jako zorza iskrzącej się czystości; bo nie przystało aby to naczynie wybrane, podlegało powszechnemu zepsuciu, ponieważ o wiele różna od innych stworzeń, miała z Adamem wspólną tylko naturę, a nie winę. Nad to jeszcze, przystało aby Syn jedyny, co ma w niebie Ojca, którego serafiny głoszą trzy razy świętym, miał na ziemi Matkę, którąby otrzymała w całym blasku okazałość świętości. A ta nauka tak silnie była na sercu u dawnych, że przez cudowny i wyłączny kształt mowy, co miał u nich moc prawa, mianowali często Bogarodzicę Niepokalaną, i całkiem niepokalaną, niewinną, i nader niewinną, bez zmazy, stworzeniem doskonałej i całkowitej nieskazitelności, świętą i bez najmniejszego tknięcia grzechu, najczystszą, w zupełności nie naruszoną, typ i sam wzór czystoty i niewinności, piękniejszą nad piękność, łaskawszą nad łaskę, świętszą nad świętość, jedynie świętą, nader czystą, i z duszy i z ciała, przewyższającą o wiele wszelką nieskazitelność i wszelką dziewiczość, jedyną co stała się wszystka zamieszkaniem wszelkich łask Ducha S^o^, i która oprócz samego Boga, wyższą jest nad wszelkie stworzenie, przewaza w piękności i świętości same cherubiny i serafiny i cały zastęp aniołów, ta nakoniec, której pochwał wszystkie głosy

nieba i ziemi nie zdołałyby dość godnie wystawić. Nikomu nie tajno że te kształty mowy, weszły jakoby same z siebie w pomniki świętej liturgji i w nabożeństwa Kościoła, że one tam bardzo często natrafiają się i że okazale panują; ponieważ Bogarodzica mianowana tam jest i wzywana jako najpiękniejsza a bezplamna gołębica, jako róża zawsze rozkwitła, jako wszystka czysta, zawżdy nieskazitelna, zawżdy święta, i że tam jest czczona jako niewinność, co nigdy nie była raniona, jako druga Ewa co wydała na świat Emmanuela.

Nie dziw przeto że ta nauka o Niepokalanem Poczęciu N. Panny Bogarodzicy złożona pod sąd Ojców w Pismach Świętych; utwierdzona powagą tak dostojną ich świadectw, zawarta w tak wielkiej liczbie znamienitych pomników czcigodnej starożytności, przedstawiona i sankcjonowana przez sąd tak ważny Kościoła, stała się przyjętą z tak wielką wiarą i miłością, przez pasterzów tegoż Kościoła, przez ludy i przez prawowiernych; że ci chlubili się wyznawać ją zawżdy coraz jaśniej; że nie było nic słodszego, nic droższego dla ich gorliwej miłości, jak czcić, uwielbiać, wzywać N. Pannę Marję Bogarodzicę, poczętą bez plamy pierworodnej i tako ją wszędzie ogłaszać. Dla tego to od wieków, Książęta Kościoła, członki duchowieństwa, kler świecki, sami cesarze i królowie nalegali ze wstawieniem się u stolicy apostolskiej aby oznaczyć jako dogmat

wiary katolickiej Niepokalane Poczęcie N. Panny Bogarodzicy. Te domagania się i za naszych czasów były często ponawiane, szczególniej u Grzegorza XVI, błogiej pamięci poprzednika naszego; były one przedstawiane nam samym przez biskupów, kler świecki, zakony duchowne, przez wielkich władzców i prawowierne ludy.

Dla tego-to w radości nadzwyczajnej naszego ducha, sięgając po zupełną wiadomość tych świadectw, i głęboko nad niemi rozmyślając, zaledwie, przez ukryty zamiar boskiej Opatrzności zostaliśmy, lubo niegodni, na dostojną stolicę Piotra wzniesieni, i wzięliśmy do rąk wodze całego Kościoła, iż powolni uwielbieniu, czci, miłości którą zawsze mieliśmy ku N. Pannie Marji Bogarodzicy, nie czuliśmy nic bardziej na sercu jak to wszystko co mogłoby zwiększyć cześć błogosławionej Panny Marji i żywszym blaskiem jéj prerogatywy rozświetlić. Ale pragnąc temu nadać pełną dojrzałość, postanowiliśmy byli specjalną Kongregację z Naszych Czcigodnych Braci Kardynałów S. K. R. znamienitych przez pobożność, mądrość i umiejętność w rzeczach świętych, wybraliśmy tak z Kleru świeckiego jako też z zakonników ludzi najbieglejszych w umiejętności teologji, aby zgłębili z największem staraniem wszystko co się ściąga do Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji,

i aby nam o tém udzielili sąd własny. Chociaż domagania się któreśmy byli odebrali ku przyspieszeniu postanowienia względem Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji, dały były nam poznać przekonanie większej części biskupów, z tém wszystkiem dnia 2 Lutego 1849, listy datowane z Gaëty wysłane zostały przez nas do naszych czcigodnych braci biskupów całego świata katolickiego, aby po modłach wzniesionych ku Bogu, dali nam wiedzieć przez pismo, jaka była cześć i pobożność ich owieczek względem Niepokalanego Poczęcia Marji, a nadewszystko, co oni sami, pasterze myśleli i czego pragnęli względnie zamierzonego postanowienia, na ten koniec abyśmy z całą uroczystością możebną, wydać zdołali najwyższy nasz wyrok. Doznaliśmy niezmiernej pociechy z odebranych odpowiedzi od czcigodnych braci naszych. Albowiem z uszczęśliwieniem, z radością, z uniesieniem do niewysłowienia odpowiadając nam, nie tylko na nowo objawili ich własną, duchowieństwa i ich trzódy pobożność ku Niepokalanemu Poczęciu Marji Panny, lecz nadto domagali się w sposobie jednomyślnym, aby określić powagą naszą i naszym najwyższym sądem Niepokalane Poczęcie N. Panny.

Nie mniejsza była radość nasza, gdy czcigodni nasi bracia Kardynałowie świętego Kościoła Rzymskiego, należący do wspomnionej

Kongregacji, i teologowie, radcy przez nas wybrani, po pilnem roztrząsaniu, domagali się u nas z gorliwością, z równąż usilnością tego wyrokowania o Niepokalanem Poczęciu Bogarodzicy.

Następnie, stosując się do wzoru znamienitych naszych poprzedników, i pragnąc działać wedle prawideł i form oznaczonych, zwołaliśmy i odbyli posiedzenie Konsystorskie, gdzieśmy mówili do naszych czcigodnych braci Kardynałów świętego Kościoła Rzymskiego, i słyszeliśmy ich z wielką pociechą wewnętrzną wyrażających życzenie ujrzeć wydane przez nas określenie dogmatyczne względem Niepokalanego Poczęcia Bogarodzicy.

Dla tego poruczając się Najwyższemu Panu, a zważając że nadeszła chwila właściwa ku definicji Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji Bogarodzicy, definicji, którą cudownie wystawiają na światło i ogłaszają słowa Boskie, czcigodne podanie, przekonanie stałe Kościoła, zgoda jednomyślna biskupów i wiernych świata Katolickiego, jako też dostojne akta i Konstytucje naszych poprzedników; po starannem roztrząsnieniu rzeczy wszystkich, i wylawszy przed Bogiem gorące a pilne modły, osądziliśmy że nie należy nam dłużej wahać się ku sankcjonowaniu i definicji przez nasz sąd najwyższy Niepokalanego Poczęcia N. Panny, aby zadość uczynić pobożnemu

oczekiwaniu świata katolickiego i naszej własnej czci ku N. Pannie, i razem dla coraz większego uczczenia w niej jedynego jej Syna, Naszego Pana Jezusa Chrystusa, albowiem na Syna-to spada chwała i cześć przyznawana Matce.

Tak więc, w pokorze i postach, modły nasze osobliwe i modły publiczne Kościoła, nie ustając nigdy nieśl Bogu-Ojcu przez pośrednictwo Syna Jego, aby raczył kierować i utwierdzić nasz umysł mocą Ducha świętego, po błaganiu opieki całego zastępu niebios, po wezwaniu w jękach obecności Ducha pocieszyciela, i czując że tej myśli on dał nam natchnienie, na cześć świętej i nierozdzielnej Trójcy, ku chwale i dostojności N. Panny Bogarodzicy, ku uniesieniu wiary katolickiej i ku tryumfowi religji chrześcijańskiej, przez powagę Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych apostołów Piotra i Pawła i naszą, oświadczamy, wydajemy wyrok i określenie, że nauka która wskazuje iż N. Panna Marija była, w pierwszej chwili swego Poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga Wszechmogącego, i ze względu na zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodu ludzkiego, zachowana nietkniętą od wszelkiej skazy grzechu pierworodnego, jest objawioną od Boga, i że tem samem nauka ta ma być wierzoną silnie i niezachwianie przez wszystkich prawowiernych.

Dla tego jeśli niektórzy, uchowaj Boże! w zarozumiałości mają wewnętrzne przekonanie inne, nie takie jak to cośmy określili, niech będą oznajmieni i niech wiedzą z pewnością, że są potępionymi przez własny swój sąd; że upadli w wierze; że już nie należą do jedności Kościoła, i że, nad to, już tem samem poddają się karom wedle brzmienia prawa, jeśli ośmielą się objawiać wewnętrzne swoje przekonanie, ustnie, przez pismo, lub jaką bądź tym podobną oznaką zewnętrzną.

Usta nasze pełne są radości a język wesela; składamy a składamy zawżdy arcy pokorne i arcy wielkie podzięki Jezusowi Chrystusowi Panu naszemu, że przez dobrodziejstwo znakomite, bez naszej zasługi, dozwolił nam nieść i oznaczyć tę cześć, tę chwałę i to uwielbienie Najświętszej Matce. Owoż mamy najsilniejszą nadzieję, ufność najzupełniejszą, że błogosławiona Dziewica — Ona, co, wszystka piękna a Niepokalana, starła głowę jadowitą okrutnego węża i przyniosła zbawienie światu, — Ona, co jest chwałą proroków i apostołów, czcią męczenników, radością i wieńcem wszystkich Świętych, ucieczką najbezpieczniejszą i najwierniejszem wsparciem wszystkich zagrożonych zgubą: pośredniczka i orędowniczka najsilniejsza całemu światu u Swojego Syna jedynego; Ona jako zaszczyt i ozdoba najświetniejsza

a przedmurze najtrwalsze Kościoła, co zawsze niszczyła wszelkie herezje, wydźwigała narody z klęsk największych i najrozmaitszych, i nas samych wyzwoliła z grożących nam niebezpieczeństw — raczy sprawić przez silne swoje orędownictwo, aby po zniesieniu wszelkich trudności, po zwalczeniu wszystkich błędów, święta Matka, Kościół katolicki szczęśliwe miał powodzenie, aby coraz więcej rozkwitał codziennie po wszystkich narodach, po wszech miejscach, aby panował od oceanu do oceanu aż do ostatnich krańców świata, i używał pełnego pokoju w uśmierzeniu i swobodzie zupełnej: aby winowajcy otrzymali przebaczenie, chorzy uzdrowienie, wątli odwagę, zasmuceni pociechę, ci co w niebezpieczeństwie pomoc, i aby trwający w błędzie, rozpraszając ciemnotę swej duszy, weszli na ścieżkę sprawiedliwości, i aby była jedna tylko trzoda i jeden pasterz.

Niech wyrazy przez nas wyrzeczone, usłyszane będą przez naszych najukochańszych synów Kościoła Katolickiego, i aby z gorliwą pobożnością, wiarą i miłością zawsze coraz gorętszą, nie przestawali czcić, wzywać, błagać N. Pannę Maryję Bogarodzicę, poczętą bez zmazy pierworodnej; i niech we wszelkich niebezpieczeństwach, udręczeniach, potrzebach, we wszelkich niepewnościach i obawach swoich uciekają się z pełną ufnością do tej najczulszej Matki miłosierdzia i łaski; bo nie masz czego lękać się, czego rozpaczać,

pod przewodem, pod zwierzchnictwem, pod jéj opieką, pod jéj orędownictwem; Ona, co dla nas mając serce Matki, i biorąc na swe ramiona dzieło naszego zbawienia, rozciąga swoję troskliwość na cały ród ludzki, a postanowiona przez Pana Królową nieba i ziemi, i wzniesiona po nad wszystkie chóry anielskie, po nad wszystkie szeregi Świętych, siedząca po prawicy Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Ona jest wszechmocną przez swe modły macierzyńskie; otrzymuje czego szuka, a domaga się nie naprożno.

Nakoniec, aby doszło do wiadomości powszechnego Kościoła nasze określenie o Niepokalanem Poczęciu N. Panny Maryi, było wolą naszą, temi listy apostolskiemi przez nas wydanémi, pamięć o tém uwiecznić, rozkazując aby kopie w rękopisach, albo nawet w egzemplarzach drukowanych, opatrzone podpisem jakiego notarjusza publicznego i stwierdzone przez jaką osobę postanowioną w godności duchownéj, miały też samę wiarę jakiéjby użyczano niniejszym, gdyby te były okazane albo produkowane.

Niechaj nikt nie waży się w zarozumiałości nieść uszczerbek téj karcie naszego oznajmienia, postanowienia i określenia; niechaj nikt nie będzie do tyla śmiałym i do tyla zuchwałym,

aby się jej opierał i zbijał. Gdyby kto stał się winnym takiego zamachu, ma wiedzieć że ściągnie oburzenie Boga wszechmogącego i Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie, przy świętym Piotrze, roku od wcielenia Pańskiego M.D.CCCL.IV. 6 dnia Grudnia, naszego pontyfikatu roku dziewiątego.

(: Podpisano :) Pius IX Papież.